NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. V.

Rok XI. Kraków, sobota 29 września 1928 Nr. 262

NOWY DZIENNIK

Adres red[illegible] administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Tele[illegible]279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
[illegible] to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelk[illegible] nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible] katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Ręko[illegible] w redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Re[illegible] naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Gruba niewłaściwość

Kraków, 28 września

(Th.) Przykre zajście, jakie miało miejsce w Jerozolimie w ostatni Sądny Dzień przed tak zwaną „Zachodnią Ścianą", wywoła niewątpliwie elementarny odruch oburzenia u Żydów całego świata. Stało się poprostu coś, co się nigdy stać nie powinno: ręka policjanta podniosła się na rzecz, której w żaden sposób dotknąć się nie powinna, bo rzecz ta jest otoczona religijną czcią dziesiątków i setek tysięcy ludzi na całym świecie.

„Ściana Zachodnia" jest relikwją, przed którą właściwie powinien korzyć się każdy, kto zdoła sobie uprzytomnić, co ona przypomina. Ściana ta — właściwie tylko dolna jej część — składa się jeszcze z tych kamieni, z których wybudowaną była stara świątynia, poświęcona służbie Jedynego Boga. W tej to świątyni najczystszy monoteizm miał pierwszy i wspaniały swój przybytek. Z tego miejsca powychodziły nauki, które stanowią do dnia dzisiejszego niezachwiany fundament wszelkich wyznań monoteistycznych. Tu śpiewane były owe królewskie hymny, które do dnia dzisiejszego dają ukojenie każdej zbolałej i rozmodlonej ludzkiej duszy. Do dnia dzisiejszego rozbrzmiewa mocarny rytm psalmów, tam śpiewanych, w świątyniach wszystkich wyznań, które wywodzą swoje inspiracje z Jerozolimy i sąsiedztwa tej czcigodnej stolicy. Przed takiemi wspomnieniami i pamiątkami trzeba mieć dreszczowy respekt. To nie jest teren dla brawurowych popisów policjanta.

Anglja jest krajem, w którym otacza się głęboką czcią wszystko, co stare. Tam przechowuje się nieraz formy, które obcego formalnie rażą swoją śmiesznością, ale przez prawdziwego Anglika są głęboko szanowane i z odkrytą głową przyjmowane właśnie dlatego, że są stare. A jednak tak starych pamiątek, jak Ściana Zachodnia Anglja nie posiada. Anglja nie ma pamiątek z czasów Salomona, ani nawet z czasów Herodesa. W owych czasach bowiem Izrael lub Judea były królestwem, nie zaś Brytanja... —

Anglicy pozatem chełpią się swojem głębokiem umiłowaniem starej Biblji żydowskiej. Kościół anglikański wyraźnie wysuwa na sam front t. zw. Stary Testament, który jest bodajże podstawą angielskiego wychowania. Są u nas zdania, że deklaracja Balfoura właśnie temu umiłowaniu zawdzięcza swoje powstanie. A jest faktycznie prawdą, że Sir Sykes, który był inicjatorem tej deklaracji, zaczął swoje rozmowy z przedstawicielami sjonizmu właśnie od zagadnień biblijnych.

Ściana Zachodnia sięga swoją starożytnością właśnie w te zamierzchłe czasy, z których pochodzi nasza Biblja. Czyż więc może być tolerowane, ażeby wobec tej świętości policjant okazał swoją siłę i swój autorytet?

Przed Ścianą Zachodnią najpobożniejsi Żydzi, najbardziej ortodoksyjnego autoramentu, odbywają swoje nabożeństwa, szczególnie w dniu najwyższego święta, w Dniu Pojednania. Zwyczajem, a właściwie prawem żydowskiej religji, jakaś kotara, czy ścianka dzieli miejsce modlitwy dla mężczyzn od miejsca przeznaczonego dla kobiet. A ten właśnie przedział dziwnym trafem tak bardzo się nie podobał komisarzowi policyjnemu, że kazał go usunąć rozmodlonym Żydom. Rzecz jasna, że nie mógł on znaleźć posłuchu. Wykonał tedy tę ważną operację przez swoich policjantów. To znaczy: dopuścił się despektu i wobec miejsca przed którem powinien się ukorzyć, i wobec ludzi znajdujących się w ekstazie rozmodlenia, przed którym człowiek cywilizowany powinien mieć naturalny szacunek.

Dlaczego ów policjant to zrobił? Z własnej fantazji, czy z podszeptu fanatycznych Arabów, którym zależało na ukłóciu Żydów choćby tylko szpilką?

Anglik czuje się panem świata i w swoich koloniach obchodzi się z tubylcami, z t. z. „natios", jakby z niewolnikami. To już leży w jego strukturze ogromnego kolonizatora, który uważa, że jednak świat został stworzony tylko po to, by jemu służył. Lord Russell, który, jak każdy angielski mąż stanu, lubiał, jak to mówią, podpatrywać Panu Bogu najskrytsze tajemnice głosił raz taką sentencję: Jeżeli Bóg nie chciał mieć na swojej ziemskiej planecie tylko muzeum etnologicznego, a dążył do wytworzenia najwyższej cywilizacji, — w takim wypadku chyba się na to godzi, ażeby owe prymityw ne plemiona zostały wytępione, i żeby Anglja panowała nad kulą ziemską. Nie każdy policjant może takie sentencje układać, ale nastrój, który leży w tej sentencji, nie jest obcy żadnemu angielskiemu policjantowi, znajdującemu się w „kolonji".

Tak — ale Palestyna nie jest kolonją, tylko krajem mandatowym. I to jeszcze z wyraźnym nakazem zbudowania tam w możliwie najkrótszym czasie siedziby narodowej dla Żydów. Dla Żydów, którzy chyba nie należą do owych prymitywnych plemion, oddanych rzekomo przez samego Boga Anglikom na łaskę i niełaskę. Jest zupełnie niedopuszczalnem, ażeby Anglik mógł żydowskich osiedleńców w Palestynie tak traktować, jak Fidzian z wysp australskich, lub jak murzynów ze wschodniej Afryki. Na to nietylko Żydzi nigdy nie wyrażą swojej zgody, ale zdaje się, że cały świat kulturalny — choćby ten, który zastąpiony jest w Lidze Narodów — zgłosi ostry sprzeciw przeciw takim metodom.

Organizacja sjonistyczna od początku zajęcia kraju przez Anglików zachowuje się z pewnością wobec Anglji bardzo skromnie. Żabotyński nieraz mówi nie bez słuszności: zbyt potulnie. Poprostu wierzy się w dżentelmeństwo Anglika i w jego słowność. Ale ta wiara nie śmie przez policjantów zostać zachwiana.

W wypadku Zachodniego Muru nie idzie z pewnością o żadne materjalne korzyści, ale naruszony został nasz honor narodowy. A to jest u nas niezmiernie wrażliwy punkt. Na to nigdy nie przystaniemy.

Jest pewna pociecha we wiadomości, że pułk. Kish — angielski pułkownik! — jako przedstawiciel Egzekutywy sjonistycznej zgłosił ostry protest wobec generalnego sekretarza rządu palestyńskiego, który w tej chwili zastępuje Wysokiego Komisarza. Pierwszy raz mówi się oficjalnie o „ostrym proteście". P. Luke chyba z tonu i akcentu słów p. Kisha wysłuchał głębokiego wzburzenia, jakie drży w całem żydostwie, a przedewszystkiem w organizacji sjonistycznej. P. Kish jest zrównoważonym Anglikiem tak samo, jak p. Luke. A on mówił ostro. P. Luke chyba się zorjentuje, że w tym wypadku nie można sprawy zakryć zwykłą angielską flegmą i skarci tego, który popełnił ową grubą niewłaściwość.

Dla nas musi z tego przykrego zdarzenia wypłynąć ponownie ta nauka, że musimy się koniecznie od rządu angielskiego domagać, ażeby do Palestyny nie posyłał urzędników, niechętnych dla sprawy odbudowy żydowskiej siedziby narodowej tylko takich, którzy ze sympatją i przekonaniem działać będą po myśli deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego.

Kto wie, czy sjonizm nie będzie musiał przyłączyć się do tych bardzo a bardzo licznych rzesz w Anglji i na całym świecie, które z niecierpliwością czekają na koniec rządów konserwatywnych w Anglji. Dużo się na całym świecie dzieje, co tej zmiany każe oczekiwać z wielkiem utęsknieniem...

Oburzenie żydostwa palestyńskiego

z powodu incydentu przy Kotel Maarawi

Jerozolima, 27 9 ŻAT. Silne oburzenie całego żydostwa palestyńskiego z powodu wypadku przy Ścianie płaczu trwa nadal. W Hajfie i Tel Awiwie Żydzi zamierzają urządzić demonstracje protestacyjne, ale Waad Leumi wypowiedziała się przeciwko temu.

Protest rabinatu

Jerozolima, 27 9 ŻAT. Naczelny rabinat palestyński złożył zastępcy Wysokiego Komisarza Lucke'owi protest przeciwko postępowaniu policji przy incydencie przy Ścianie płaczu. Waad Leumi zwołała specjalne zebranie, celem rozpotrzenia środków dla akcji, jaka ma być powzięta w związku z incydentem przy Ścianie płaczu. Naczelnik policji jerozolimskiej oświadczył przedstawicielowi ŻATA, że funkcjonarjusze policji wykonali jedynie rozkaz wydany przez komisarza okręgu jerozolimskiego. Policja musiała użyć przemocy, ponieważ tłumy nie chciały dobrowolnie pozwolić na usunięcie parkanu. Naczelnik policji wyraził wkońcu ubolewanie, że pewna liczba osób doznała przytem obrażeń, ale policja nie miała innego wyjścia.

Delegacja jiszuwu u zastępcy Wysokiego Komisarza

Jerozolima, 27 9 ŻAT. W związku z incydentem przy Ścianie płaczu zgłosiła się do p. Lucke'a delegacja Żydów palestyńskich w osobach pułk. Kisha, dra Thona, Kalwaryskiego, Mejuchesa, nadrabina Kucka i rabina Melera. Pobyt delegacji u p. Lucke'a trwał przeszło 2 godziny, obecni byli przytem naczelny prokurator i komisarz okręgu jerozolimskiego. Delegacja ostro zaprotestowała przeciwko niesłychanie brutal-

nemu postępowaniu policji i wyraziła najwyższe oburzenie całego żydostwa palestyńskiego z powodu tego incydentu. Delegacja domagała się ukarania winnych i radykalnego rozwiązania problemu Ściany płaczu w związku z roszczeniami arabskiemi do okolicy, przylegającej do Kotel Maarawi.

P. Lucke przyrzekł delegacji udzielić odpowiedzi w najbliższym czasie po dokładnem zapoznaniu się z całym problemem i przyczynami incydentu. Obecny przytem komisarz okręgu jerozolimskiego, który wydał rozkaz usunięcia parawanu usprawiedliwiał się tem, że parawan musiał usunąć, gdyż w przeciwnym razie podnieceni Arabowie z okolicy obrzuciliby kamieniami modlących się Żydów.

Co mówi prasa?

Jerozolima. 27. 9. ŻAT. Cała prasa hebrajska żywo omawia wypadek przy Scianie płaczu i krytykuje w ostry sposób postępowanie policji. Prasa domaga się jednomyślnie wykupienia ob szaru, przylegającego do Sciany płaczu, aby raz na zawsze położyć kres incydentom, które mają tam stale miejsce. Przy tej sposobności przypomina „Doar Hajom", że przed kilku laty ówczesny gubernator jerozolimski Storrs oświadczył, że teren ten można wykupić za 70 tysięcy funtów.

Odwołanie przyjęcia na cześć oficerów marynarki brytyjskiej

Jerozolima. 27. 9. ŻAT. W Tel Awiwie wyznaczone było na wczoraj uroczyste przyjęcie władz miejskich na cześć angielskich oficerów marynarki wojennej, stacjonowanych na okrętach w porcie jafskim. Z powodu incydentu przy Scianie płaczu przyjęcie to zostało odwołane przez władze miejskie Tel-Awiwu na znak protestu.

Wysokie odznaczenie włoskie dla premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 9 (Sin.) Dzisiaj w południe odbyła się w prezydjum rady ministrów uroczystość udekorowania premjera Bartla wielką wstęgą orderu św. Maurycego. Dekoracji dokonał poseł włoski Majoni. Po dokonaniu aktu dekoracyjnego p. Bartel wydał śniadanie, w którem uczestniczył poseł włoski Majoni, minister Zaleski, wiceminister Wysocki i wiceminister gen. Konarzewski.

Wyjazd pułk. Becka do Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 9 (Sin) Dzisiaj rano opuścił Warszawę pułk. Beck, który wyjechał do Rumunji. Równocześnie wysłano do Bukaresztu dwa wagony sypialne i jeden bagażowy dla dyspozycji marsz. Piłsudskiego.

Pogłoski o tajnych konferencjach marszałka Piłsudskiego z rumuńskim ministrem wojny

Wiedeń, 27 9 (AW) „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Budapesztu, że marszałek Piłsudski przybył do Cluj (Klausenburg) i zamieszkał tam w hotelu, w którym mieszka rumuński minister wojny i odbył z nim kilka konferencyj. Zdaje się, że Marszałek Piłsudski będzie także z innymi członkami rządu odbywał poufne konferencje.

Sesja Zgromadzenia Ligi Nar zakończona

Genewa, 26 9 PAT. Na ostatniem posiedzeniu obecnej sesji Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania Adatci'ego w kwestji skargi Volksbundu, dotyczącej zamknięcia paru szkół niemieckich na polskim Górnym Śląsku. Szkoły te zostały zamknięte zgodnie z postanowieniami konwencji górnośląskiej z powodu bardzo małej liczby dzieci uczęszczających do nich. ———

Przedstawiciel Niemiec von Schubert domagał się prowizorycznego otwarcia tych szkół na czas aż do chwili rozpatrzenia sprawy i powzięcia decyzji przez Radę Ligi.

W odpowiedzi delegat polski Sokal podkreślił zgodność decyzji śląskich władz administracyjnych z postanowieniami konwencji górnośląskiej oraz dobrą wolę rządu polskiego, wyrażającą się w tem, że na petycję z dnia 8 sierpnia udzielił on wyjaśnień w ciągu miesiąca, gdy według ustalonej procedury przysługiwał mu dwu lub trzymiesięczny termin.

Rada postanowiła przydzielić sprawozdawcy trzech prawników dla zbadania skargi Volksbundu.

52. Sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta.

* * *

Genewa. 27. 9. PAT. Rada Ligi Narodów na swem wczorajszem ostatniem posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję 10 grudnia br.

Negatywna odpowiedź St. Zjednoczonych

Ameryka odrzuca kompromis francusko-angielski.

Londyn. 27. 9. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że rząd St. Zjednoczonych przesłał swym ambasadorom w W. Brytanji i Francji dla wręczenia rządom tych państw odpowiedź w sprawie angielsko-francuskiego porozumienia morskiego. Odpowiedzi wysłane do Londynu i Paryża są zasadniczo jednakowe **i podobno odrzucają propozycję podjęcia rokowań w kwestji ograniczenia zbrojeń morskich na podstawie kompromisu angielsko-francuskiego.** Równocześnie rząd St. Zjednoczonych wyjaśnia podobno swe stanowisko w kwestji rozbrojenia na morzu.

Quai d'Orasy dementuje

Paryż. 27. 9. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych dementuje fałszywą wiadomość podaną przez „Izwiestję" o rzekomem tajnem porozumieniu wojskowem francusko-angielskiem. Żadne inne porozumienie prócz konwencji morskiej nie zostało zawarte między Francją a Anglją.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Spadochron ocalił lotnika.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 9. Sin. Dziś w południe zdarzyła się w Warszawie katastrofa lotnicza. W pobliżu Łazienek krążył samolot wojskowy, odbywający normalne ćwiczenia. W pewnym momencie zauważono, że samolot padł ofiarą jakiejś katastrofy. Lotnik uratował życie zeskakując na spadochronie. Jest to plutonowy Dłuto, który spadając na ziemię, odniósł tylko lekkie obrażenia, aparat uległ całkowitemu zniszczeniu.

Przy upadku samolot zniszczył i połamał szereg drzew w Łazienkach.

19-ty dzień ciągnienia loterji klasowej

Warszawa. 27. 9. Sin. 19-ty dzień ciągnienia:
50.000 Zł. wygrał nr.: 114758.
10.000 Zł. Nr. 10126, 52015, 75978.
5.000 Zł. Nr. 131709, 51537, 91100, 152598.
2.000 Zł. Nr. 3486, 12337, 27240, 90783, 114414, 143336, 146691; 148350.

Zgon weterana sjońskiego

Jerozolima. 27. 9. ŻAT. W Tel Awiwie zmarł przeżywszy lat 74, jeden z najstarszych działaczy sjonistycznych Chaim Ettinger, który był członkiem komitetu Chowewej Sjon w Odessie. Zmarły osiedlił się w Palestynie w roku 1922 i był jednym z założycieli towarzystwa Geula (Wyzwolenie).

„Niebezpieczeństwo" wzmożonego eksportu polskiego do Niemiec

Alarmy niemieckiego dziennika.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 9. Sin. Berlińska „Deutsche Tageszeitung" zamieszcza informacje o projektowanem utworzeniu w Polsce towarzystw eksportowych, które miałyby zorganizować i scentralizować eksport polskich produktów przemysłowych i rolniczych. Dziennik dodaje, że towarzystwa te mają być finansowane przez rząd polski, a pozatem przez mający być utworzony specjalny bank eksportowy, który ma wciągnąć do tej akcji kapitał prywatny. Dziennik pisze, że decyzja ta wskazuje wyraźnie, że Polska w tej chwili gdy rokowania handlowe są zaledwie w zaczątkach, uruchamia wszystkie drogi, ażeby przygotować zwiększenie eksportu do Niemiec. Zarządzenia te są przygotowaniem i organizowaniem na wielką skalę dumpingu. Dziennik nawołuje opinję niemiecką, aże by rozumiała zarządzenia powyższe, jako ostrzeżenie. Każde ustępstwo na rzecz eksportu polskiego — kończy dziennik niemiecki — uzyskuje w świetle tych przygotowań polskich dwukrotnie, a nawet trzykrotnie większe znaczenie.

Ósmy dzień procesu marjawickiego

Częścią przy drzwiach zamkniętych, częścią jawna rozprawa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 9. Sin. Ósmy dzień procesu w Płocku prowadzony był nadal przy drzwiach zamkniętych. Przesłuchiwany był w dalszym ciągu świadek Janina **Tołpycho**, która przez pewien czas pozostawała w klasztorze marjawickim. Ponieważ przesłuchiwanie tego świadka, który jest jednym z głównych filarów oskarżenia odbywało się przy drzwiach zamkniętych prasa stołeczna pomagała sobie w ten sposób, że korzystała z pamiętników świadka Tołpycho, która w swoim czasie ogłosiła pamiętnik **o swym pobycie w klasztorze.** We wspomnieniach tych stawia autorka ciężkie zarzuty natury moralnej marjawitom.

Następnie przesłuchano b. zakonnicę marjawicką Bałachocką również przy drzwiach zamkniętych. Dopiero przy przesłuchaniu świadka b. księdza marjawickiego Pągowskiego jawność rozprawy została przywrócona. W przeciwieństwie do dotychczas przesłuchanych świadków, którzy zeznawali okoliczności dotyczące czynów lubieżnych oskarżonego, świadek Pągowski podnosił zarzuty przeciwko Kowalskiemu natury moralnej, zarzucając mu nadużycia pieniężne.

Bilans ostatniej sesji Ligi Narodów

(K) Smutny jest bilans ostatniej sesji Ligi Narodów. Jej punktem kulminacyjnym była głośna mowa Brianda, którą można uważać za rakietę jaskrawo oświetlającą obecną międzynarodową sytuację polityczną. Niezwykła ta, tak pod względem treści jak i formy, mowa zwykle miodopłynnego kaznodzieji pokoju stała się symbolicznem zakończeniem okresu w międzynarodowej polityce zaczynającego się od wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, a poprzez Locarno i Thoiry wspinającego się wciąż ku szczytom światowego pokoju. W międzyczasie Niemcy wewnętrznie się skonsolidowały, niemiecki przemysł zupełnie się zreorganizował i wystąpił znowu jako groźny rywal angielskiego, a także i francuskiego przemysłu. Na niedawno odbytym zjeździe niemieckich profesorów ekonomji dyskutowano bardzo namiętnie nad tezą profesora Sombarta, który w swem epokowem dziele poświęconem współczesnemu kapitalizmowi, przepowiedział okres stagnacji kapitalistycznej gospodarki. Najgroźniejszym rywalem europejskiego i amerykańskiego kapitalizmu ma być „kolorowy" kapitalizm, tj. kapitalizm na razie rasy żółtej, który odbiera „białemu" kapitalizmowi podstawę ekspanzji tj. azjatyckie rynki zbytu. Przeciwko tym pesymistycznym wywodom Sombarta wystąpił cały szereg niemieckich uczonych, którzy starali się udowodnić, że sombartowska djagnoza o starczym uwiądzie kapitalizmu jest zupełnie fałszywa, a w każdym razie przedwczesna. Nie wchodzimy w meritum sporu między niemieckimi uczonymi, chcielibyśmy bowiem na marginesie tej bardzo ciekawej dyskusji wykazać jej żywotny związek ze współczesnem ekonomicznem życiem Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że niemiecki kapitalizm już zdołał zapomnieć o okresie klęski, odzyskał dawną swą prężność i przygotowuje się do imperjalistycznego skoku. Technika niemiecka olbrzymie uczyniła postępy. Niemcy wciąż budują statki pasażerskie, powiększają z każdym dniem swoją flotę handlową i zapomocą swych Zeppelinów wyciągają rękę po rządy w powietrzu.

Anglja wszystko to widzi i dokładnie obserwuje. Zwrot Anglji, który wszystkich tak mocno zadziwił, jest tylko rezultatem tych obserwacyj. Anglja boi się momentu, kiedy wzmocnione Niemcy wystąpią znowu w bojowe szranki, by naprawić błędy z roku 1914. Anglja wie, że chociaż Niemcy nie posiadają ani tanków ani olbrzymich krążowników, mogą jednak w każdej chwili przemienić swoje okręty handlowe w groźną flotę wojenną. Niedawne manewry flotowe nad Londynem zademonstrowały bezbronność Anglji wobec możliwego ataku nieprzyjacielskiej floty powietrznej. Hasło budowy pancernika, które omal nie stało się powodem przesilenia rządowego w Niemczech, było też dla Anglji groźnem memento. Anglja uwierzyła wreszcie w obawy Francji, że Niemcy nie są zupełnie rozbrojone, że gdzieś po pomorskich folwarkach ćwiczą się jeszcze w dawnej pruskiej wojskowej dyscyplinie niemieckie „Vaterländische Verbände", ze wszechniemieckim Stahlhelmem na czele. Wszystkie te motywy skłoniły Anglję do rewizji dotychczasowej swej polityki i do wznowienia dawnych węzłów „entente cordiale" z Francją.

Zrozumiałą staje się teraz dla nas natarczywa niemiecka propaganda za rozbrojeniem. Niemcy stały się znowu tak silne, że nie chcą dalej znosić upokorzenia narzuconego im przez pokój wersalski. Cały świat jest pod bronią, tylko Niemcy mają być rozbrojone? — oto formuła odzwierciedlająca nam tę nową psychologję Niemiec. Dlatego delegat niemiecki przy trzeciej komisji Ligi Narodów hr. Bernstorff żądał stanowczo ustalenia terminu zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, dlatego powstrzymał się od głosowania nad rezolucją Francuza Pawła Boncoura, która, choć zawierała kompliment dla idei rozbrojenia, termin zwołania międzynarodowej konferencji odsunęła w daleką przyszłość.

Charakterystyczne są rewelacje „Daily Telegraph", o których wczoraj krótką przynieśliśmy wiadomość w telegramach. Okazuje się mianowicie, że Francja zrezygnowała z budowy stacyj powietrznych wzdłuż wybrzeży kanału, że przyznała Anglji prawo używania francuskich stacyj powietrznych, znajdujących się na niemieckiej granicy na wypadek, gdyby Niemcy wypowiedziały wojnę Anglji, pozostawiając w spokoju Francję i Belgję. Za te wszystkie koncesje uzyskała Francja zgodę Anglji w sprawie niewłączenia militarnie wyszkolonych rezerw do efektywnego stanu armji, mającego być przedmiotem rozbrojenia. Francja zrezygnowała też z dążności nawiązania kontaktu gospodarczego ze sowietami, by nie utrudniać Anglji jej stanowiska wobec sowietów.

Wszystkie te sprawy nie mogły wypłynąć na obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Debatowano więc głównie nad konferencją w sprawie opium lub niebezpieczeństwem handlu żywym towarem, dyskutowano nad sprawą optantów byleby tylko nie poruszać decydujących i zasadniczych problemów. Bilans ostatniej sesji Ligi Narodów można więc słusznie uważać nietylko za smutny, ale za wręcz groźny dla idei pokoju światowego Odosobnione Niemcy nie mogą liczyć na pomoc Mussoliniego, który napewno wysunie niemożliwy do przyjęcia dla Niemiec postulat wyrzeczenia się przyłączenia Austrji. Pozostaje im więc droga reasekuracji ze strony Rosji, powrót do polityki Rathenaua, który w Genui i Rapallo konferował z Cziczerinem, by nastraszyć Anglję i Francję.

Pytanie tylko zachodzi, czy ta metoda straszenia teraz jeszcze jest aktualną. Pozostawiamy na uboczu to pytanie, na pierwszy plan wysuwa się bowiem głęboka troska o pokój świata. Troska bardzo uzasadniona — mimo paktu Kellogal

Niemcy po ostatniej sesji genewskiej

Delegacja niemiecka wraca wprost do Berlina. — Stresemann chory. — Posiedzenie rady gabinetowej. — Poufne obrady komisji zagranicznej. Nowa orjentacja niemieckiej polityki zagranicznej.?

Berlin, 27. 9. PAT Prasa popołudniowa w komunikacie półoficjalnym donosi, że delegacja niemiecka, która w dniu dzisiejszym opuszcza Genewę, wyjeżdża wprost do Berlina, nie zatrzymując się po drodze w Baden Baden. Sekretarz stanu von Schubert, który według dotychczasowej dyspozycji, miał w drodze powrotnej złożyć wizytę ministrowi Stresemannowi w Baden-Baden wyjeżdża razem z delegacją niemiecką do Berlina. Powodem tej nagłej zmiany dyspozycji ma być wedle „Berliner Tageblatt" okoliczność, że minister Stresemann w ostatnich dniach skutkiem zaziębienia zachorował.

Na poniedziałek popołudniu zwołano posiedzenie rady gabinetowej, w którem wezmą udział wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie Rzeszy oraz sekretarz stanu v. Schubert i przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych, dyrektorowie ministerjalni von Gaus i Koepke. Posiedzenie rady gabinetowej poświęcone będzie omówieniu wyników rokowań niemieckich.

Na posiedzeniu ma się również omówić sprawę zajęcia stanowiska co do dalszych kroków dyplomatycznych ze strony Niemiec, związanych z kwestją utworzenia komisji konstatacyjnej i reparacyjnej. Poza kwestjami dotyczącemi rokowań genewskich rada gabinetowa ma rozpatrzeć cały szereg innych kwestyj aktualnych w dziedzinie polityki niemieckiej.

We środę na poufnem posiedzeniu obradować będzie komisja zagraniczna Reichstagu, która jak zaznacza „Deutsche All. Zg." zająć się ma **omówieniem nowej orjentacji niemieckiej w polityce zagranicznej.**

Berlin. 27. 9. PAT. Po powrocie z manewrów górno-śląskich prezydent Hindenburg przyjął dziś przed południem kanclerza Rzeszy Müllera, który złożył mu sprawozdanie o przebiegu rokowań genewskich.

Następnie Prezydent Hindenburg przyjął bawiącego w Berlinie ambasadora niemieckiego w Angorze Nadolnego. „Lokal Anzeiger" twierdzi iż berlińskie koła polityczne komentują tę wizytę oficjalną ambasadora Nadolnego, jako zapowiedź rychłego załatwienia kwestji następstwa na stanowisku ambasadora niemieckiego w Moskwie. Nadolny wymieniany jest obecnie jako kandydat posiadający największe szanse do objęcia stanowiska po śmierci ambasadora niemieckiego Brockdorf-Rantzau. Niepewną natomiast jest rzeczą, pisze „Lokal Anzeiger", czy na stanowisko ambasadora niemieckiego w Angorze powołany zostanie obecny poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher.

OSIP DYMOW

Trzy listy

Od trzech dni już się nie golił i wygląda, jak starzec. Jest chory Wieczorem ma go odwiedzić lekarz. Godziny tak się dłużą.

Chory podniósł się z łóżka i w przeciągu kilku minut przechadzał się po pokoju. Wyczerpany zupełnie położył się na kanapę i począł przeglądać stare listy. Szczególnie uważnie czyta trzy listy.

Pierwszy, zaopatrzony był w datę 5 maja 1889 roku. A więc miał wówczas tylko dziewiętnaście lat! Był taki młody, a ona nazywała sie Liza.

Czytał:

Wczoraj widziałem panią w parku. Jak pani bosko wyglądała w tym czerwonym kapelusiku i lila sukience! Ach Boże! Wszak najgenjalniejszy malarz nie stworzył nigdy podobnego arcydzieła! Przeszła pani obok mnie. Nie ukłoniłem się, bo to przecież nie wypada, prawda, my się nie znamy osobiście i coby ludzie o pani powiedzieli? Jak ja panią kocham! Proszę rozkazywać, wszystko uczynię, bo jestem pani niewolnikiem.

Czy prawda, że pani w sierpniu kończy 18 lat? Jestem więc starszy od pani przeszło o rok. Liza. Powinienem się pani kłaniać. Trzy razy przedstawiono mnie pani, ale nie mówiliśmy ze sobą ani słowa, więc to się nazywa, że się znamy.

Inny na mojem miejscu pewnoby się już pani kłaniał... Ale ja jestem bardzo nieśmiały i boję się, żeby się pani ze mnie nie śmiała, gdy do niej podejdę na ulicy

Chciałem o pani, panno Lizo, zapomnieć zupełnie. Nie mogę jednak — kocham głęboko.

Wierny do grobowej deski A. M.

Następny był pisany o dziesięć lat później. Wysłał go wprawdzie do panny Wiery, lecz gdy zerwał z nią, odebrał go.

— „Szanowna pani — pisał — właściwie nie rozumiem, po cóż się mamy spotkać? Przecież wszystko jest jasne. Wczoraj, jak zwykle, miałem przyjść do pani wieczorem. Dotychczas zawsze była pani sama i nikt nam nie przeszkadzał. A wczoraj dowiedziałem się, że zaprosiła pani jakiegoś młodzieńca. Po co on nam był potrzebny Jestem zawsze szczery. Nie wierzę w uczucia, żyję zmysłami. Podobała mi się pani, ale z chwilą, gdy wszedł w paradę jakiś inny mężczyzna zejdę z drogi. Dlaczego? Bo taki już jestem. Dotychczas nie oparła mi się żadna kobieta Zmieniam kochanki, jak rękawiczki. Umieszczę panią w katalogu w odpowiedniej rubryce. Teraz kolej na następną.

A. M.

Wiera natychmiast po otrzymaniu tego listu przybiegła do niego. Błagała go, by jej wybaczył. Był wspaniałomyślny. Nie porzucił jej.

Po trzech miesiącach rozszedł się jednak z nią na zawsze.

A oto trzeci list, pisany przed trzema miesiącami,

„Masz rację" kochanie, jesteś moją ostatnią pasją. Wiem, że ciebie utracę, bo nie wytrzymuję już konkurencji z młodzieżą. Jestem już stary. Tobie imponuje moja przeszłość. Wiesz, iż byłem kiedyś ulubieńcem kobiet! Czytałaś w pismach o samobójstwach młodych niewiast i pamiętasz, iż mówiono wówczas, że ja byłem przyczyną ich rozpaczliwego kroku. To zaszczyt, że taki mężczyzna zwrócił na siebie uwagę, prawda? Ależ dziecko, ja jestem już za stary. Nie będziesz ze mnie zadowolona. Dla Ciebie już nic nie pozostało, A. M.

Listu tego nie wysłał.

Bo on zbyt szczery.

Chory zamyślił się. Lekarz przyjdzie dopiero za dwie godziny. W mieszkaniu tak pusto, ponuro. Służąca jest zajęta w kuchni, a zresztą o czem z nią można mówić? Tyle kobiet kochało go, a jednak żadna go teraz nie odwiedza.

— Na starość należało się ożenić — doszedł do wniosku,

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

Dwie grupy do wyboru 24 radców. — Podział grup na kategorje.— Przypuszczalna liczba wyborców. — Reklamacje. — Zrzeszenia gospodarcze wybiorą 36 radców. — Ukonstytuowanie nowej Izby.

Kraków, 28 września.

Jak wiadomo, termin wyborów do krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ustalony został na dzień 4 listopada b. r. Jakkolwiek nowa Izba składać się będzie z **60** radców z wyboru, to jednak wyznaczony na dzień 4 listopada ogólny wybór obejmie tylko 24 radców. Resztę, t. j. 36, wybiorą po tym terminie zrzeszenia gospodarcze, wyznaczyć się mające przez ministra przemysłu i handlu.

Przy wyborach ogólnych uprawnieni do głosowania podzieleni są na **dwie grupy wyborcze:** przemysłową i handlową, z których każda wybiera po 12 radców. Każda z tych grup dzieli się na dwie kategorje wyborcze, a mianowicie: **grupa przemysłowa** na kategorję **pierwszą**, w skład której wchodzą osoby (bez różnicy płci), spółki i przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe kategoryj I. do III. i **drugą**, obejmującą posiadaczy świadectw przemysłowych kategoryj od IV. do VIII., z wyłączeniem rękodzielników, wyszczególnionych w ustawie przemysłowej. Co do warsztatów rękodzielniczych, mogących uchodzić za zakłady przemysłowe (naprzykład piekarnie mechaniczne, fabryki stolarskie i t. p.) rozstrzyga główna komisja wyborcza, czy właścicielom tych warsztatów przysługuje prawo wyboru do Izby. — **Obie kategorje wyborcze grupy przemysłowej wybierają po 6 radców.**

Grupa handlowa podzielona jest również na dwie kategorje wyborcze: **pierwszą**, obejmującą przedsiębiorstwa handlowe, obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I. i II. kategorji dla przedsiębiorstw handlowych, oraz **drugą**, w skład której wchodzą wykupujący świadectwa III i IV kategorji handlowej, oraz świadectwa przemysłowe od I. do IV. kategorji dla zajęć przemysłowych. **Kategorja pierwsza grupy handlowej wybiera 8 radców, a kategorja druga — 4.**

* * *

Wybory przeprowadza główna komisja wyborcza w Krakowie oraz miejscowe komisje wyborcze w liczbie 31, a to jedna na m. Kraków, a pozostałe na 30 powiatów, należących do okręgu Izby krakowskiej (prócz całego województwa krakowskiego także 6 powiatów województwa lwowskiego).

W skład głównej komisji wyborczej wchodzą: naczelnik wydziału przemysłowego w województwie krakowskiem, radca Stanisław Matusiński, jako komisarz wyborczy, mianowany przez ministra przemysłu i handlu, oraz powołani przez komisarza wyborczego pp.: Inż. Aleksander Adelmann, Dr. Tadeusz Bednarski, Dr. Brunon Josefert, Dr. Ludwik Merz, Samuel Schechter, Inż. Mieczysław Seifert i radca skarbu Stanisław Czernecki, jako urzędnik państwowy.

Skład miejscowej komisji wyborczej na m. Kraków jest następujący: przewodniczący Władysław Zawojski, członkowie: Dr. Józef Fussmann, Izydor Horowitz, Wojciech Marchwicki i Stanisław Porębski: zastępcy: Ignacy Ehrenpreis, Feiwel Monderer, Mgr. Ludwik Rosenberg, Adam Szarski i Witold Truszkowski.

* * *

Wedle tymczasowych obliczeń, dokonanych przez główną komisję wyborcza w Krakowie, **liczba uprawnionych do głosowania** w poszczególnych grupach i kategorjach wyborczych przedstawia się następująco:

GRUPA HANDLOWA kategorja pierwsza: ogółem uprawnionych w całym okręgu Izby **2.444** (w tem osób fizycznych 1842). Na m. Kraków przypada z tej liczby **1128** (w tem osób fizycznych 714), na powiat krakowski 12 (10), na powiat bialski 181 (155), powiat chrzanowski 70 (65), powiat nowosądecki 113 (100), powiat rzeszowski 86 (67), powiat tarnowski 100 (79) i t. d.

Kategorja druga grupy handlowej: Ogólna liczba uprawnionych do głosowania w całym okręgu **36.401** (w tem osób fizycznych 34.475). Na m. Kraków przypada z liczby tej **4895** (w tem osób fizycznych 4603), na powiat krakowski 823 (777), powiat bialski 1243 (1151), powiat chrzanowski 2146 (2074), powiat nowosądecki 2057 (1970), powiat rzeszowski 1863 (1733), powiat tarnowski 1687 (1620) i t. p.

GRUPA PRZEMYSŁOWA kategorja pierwsza: ogółem uprawnionych do głosowania w całym okręgu izby **73** (w tem osób fizycznych 8). Na m. Kraków przypada z tej liczby **10**, na powiat krakowski 5, powiat bielski 17, powiat chrzanowski 17 itd.

Kategorja druga grupy przemysłowej: ogółem uprawnionych wyborców w całym okręgu 4711 (w tem osób fizycznych 3682) Na m. Kraków przypada z tej liczby **1142** (892), na powiat krakowski 119 (91), powiat bialski 271 (207, powiat chrzanowski 150 (104), powiat nowosądecki 229 (207), powiat rzeszowski 186 (145), powiat tarnowski 196 (167) itd.

Podkreślić należy **że są to cyfry tymczasowe i ulegną one znacznym stosunkowo zmianom** (zwłaszcza w grupie przemysłowej), a to z powodu nieuwzględniorej w nich **wielokrotności głosów**, przysługującej przedsiębiorstwom, które zatrudniają większą ilość robotników.

Również ulec mogą powyższe cyfry zmianom na skutek **reklamacyj, które każdy opłacający świadectwo przemysłowe może wnieść do miejskiej komisji wyborczej** (pisemnie lub ustnie do protokołu) z **powodu pominięcia na liście kogokolwiek z upoważnionych do głosowania oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej. Termin wnoszenia reklamacyj upływa dnia 8 października br.** Reklamacje rozstrzygnie ostatecznie główna komisja wyborcza, poczem wiadome będą ostateczne cyfry, odnoszące się do liczby uprawnionych do głosowania. **Termin zgłaszania list kandydatów (o ile idzie o grupę handlową) upływa dnia 15 października br.** Listy winne być podpisane przez 75 osób uprawnionych do głosowania. Jak wiadomo, wybory w obu kategorjach grupy handlowej odbywają się na **zasadzie proporcjonalnej,** natomiast w grupie przemysłowej **na podstawie względnej większości głosów,** wobec czego zgłaszanie list kandydatów obowiązuje tylko w grupie handlowej.

* * *

Po wyborze ogólnym 24 radców i wyborze dalszych 36 radców przez zrzeszenia gospodarcze, oraz nominacji sześciu radców przez ministra przemysłu i handlu, nastąpi ukonstytuowanie się nowej Izby. Wedle rozporządzenia o Izbach Przemysłowo-Handlowych, na czele Izby stoi prezydent oraz dwaj zastępcy prezydenta, po jednym z każdej grupy, wszyscy wybierani co ` lata W miarodajnych sferach przemysłowo-handlowych uchodzi za rzecz nie podlegającą dyskusji, że prezydentem nowej krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wybrany zostanie ponownie dotychczasowy długoletni wielce zasłużony prezydent **p. Tadeusz Epstein.**

* * *

W rozporządzeniu o ustroju Izby, znajdujemy jako novum postanowienie, że stojący na czele biura Izby dyrektor mianowany zostaje przez ministra przemysłu i handlu z pośród trzech kandydatów, przedstawionych przez prezydenta Izby Krakowska Izba handlowa posiada, jak wiadomo od wielu lat dwóch dyrektorów: Dra Beresa i Dra Joseferta. Wobec przepisu końcowego rozporządzenia o Izbach, głoszącego, że nowopowstałe Izby przejmują na swój etat stałych pracowników dotychczasowych Izb przy uwzględnieniu nabytych przez nich praw, wynikających ze stosunku służbowego, oczekiwać należy, że obaj dotychczasowi dyrektorzy zostaną nadal na swych stanowiskach **(M)**

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

PAWEŁ WEGENER W POLSCE

Jak donosiliśmy już, słynny artysta **niemiecki** Paweł Wegener, jeden z największych **artystów** dramatycznych doby obecnej, urządza **tournee artystyczne** po większych miastach Polski i **zawita** wkrótce między innymi także i do **Krakowa. Wystąpi** on nadto w Warszawie, **Łodzi i Lwowie.** Grać on będzie cztery sztuki z własnym **zespołem** m. in. dramat Szekspira „Otello".

—o—

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś** w piątek „Gdybym chciała.." Geraldy'ego-**Spitzer'a.** Jutro premjera „Kupca Weneckiego". **Nowa inscenizacja** tej sztuki obejmuje ośm obrazów **Inscenizacja** „Kupca Weneckiego" który jest jednym z **najbardziej** symetrycznie zbudowanych utworów **Szekspira,** przy drobnych tylko skreśleniach ujawnia **przejrzyście** linje architektoniki sztuki przy **równoczesnem** uproszczeniu zmian technicznych. **Obejmuje** bowiem tylko 5 urządzeń sceny przy **8-miu zmianach** wobec 20-tu zmian oryginału.

— **TEATR REWJI „GONG"** (Rajska 2). **Dziś** ostatni dzień doskonałego programu „Jazda do Krakowa", w którym cały zespół wstępnym **bojem zdobył** sobie krakowską publiczność. **Jutrzejsza premjera** pt. „Daj nam swe serce" zapowiada się **nadzwyczaj** interesująco. Codziennie dwa przedstawienia o **godz. 7 i 9** wiecz.

— **OPERA SCHUBERTA W WYKONANIU WIEDEŃSKICH CHŁOPCÓW W STARYM TEATRZE.** W dniu 3 października br. usłyszą melomani krakowscy niepospolite dzieło Fr. **Schuberta,** a to operę „4-letni Szyldwach" (der vierjährige Posten) do słów Teodora Körnera. **Dzieło to** napisał Schubert jeszcze jako uczeń konwiktu śpiewaków, powołanego do życia za panowania Marji Teresy dla wiedeńskiego Chóru Chłopięcego, złożonego z młodziutkich śpiewaków (od lat 4—14) którego sam był sopranistą. Ta melodyjna opera odniosła niebywały sukces we wszystkich muzycznych centrach Europy. To też zrozumiałem jest zainteresowanie, jakie wywołała w naszem mieście zapowiedź tego niezwykłego wieczoru.

— **„PRZYSZŁOŚĆ FILMU".** — Na temat powyższy wygłosi we wtorek 2 października w sali koncertowej W. Bołońskiego, Rynek gł. 34. redaktor Adam F. Augustynowicz, wybitny prelegent-publicysta z Warszawy sensacyjną prelekcję. Prelekcją tą otwiera szkoła filmowa Niny Niovilli z Warszawy swoje kursy gry sceniczno-filmowej w Krakowie przy Alei Krasińskiego 16. Bilety na wykład do nabycia w firmie W. Bołoński, Rynek 34 (Pałac Spiski).

— **STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA,** nasza świetna artystka operowa i pieśniarka, siostra sławnego kompozytora Karola Szymanowskiego, **po** zyskana przez Instytut Muzyczny dla nauki śpiewu solowego, otwiera swoje Studio dnia 1 paździer nika br. Nauka obejmuje interpretację sceniczną par tyj operowych, pieśni oraz dykcję we wszystkich językach zachodnio-europejskich. Zgłoszenia i wpisy w kancelarji Instytutu ul. św. Anny 2, tel. 2236.

— **LIDJA POTOCKA W CZERNIOWCACH.** Znana i nam z występów w krakowskim teatrze żydowskim artystka Lidja Potocka bawi obecnie i gra w Czerniowcach.

— **„CZY ANNA JEST PANNA?"** Oto filozoficzny tytuł nowej rewji warszawskiego teatrzyku „Qui pro quo". Niema co, tytuły są — świetne!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Gdybym chciała.."
Sobota: „Kupiec Wenecki" (premjera).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Piątek: „Jazda do Krakowa".
Sobota: „Daj nam swe serce".

CYRK STANIEWSKICH (OBOK III-GO MOSTU)
Codziennie przedstawienie o godz. 8'15 wiecz.

Z SALI KONCERTOWEJ

ZESPÓŁ BAŁAŁAJKOWY.

Zespół bałałajkowy stanowi połączenie kwintetu instrumentów, zupełnie zbliżonych dźwiękiem do orkiestry mandolinowej z fortepjanem. Strona techniczna stoi na wcale wysokim poziomie, atoli program i rodzaj wykonania należy nie na estrade koncertową, lecz do kabaretu, nawet bez popisów tanecznych, piosenek (nudnych, bo strofinczych, bez końca) i akompanjamentu wykrzyknikami grającyh. Co jednak nie przeszkadza, że sala była bardziej wypełniona, a publiczność bardziej zadowolona, niż na koncertach orkiestry berlińskiej. **Dr. Apte.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie ekonomicznej konferencji żydowskiej

Ruina gospodarcza mas żydowskich jest bezsprzeczna. Mówiło się o niej więcej do czasu przewrotu majowego. Rządy ówczesne, wybitnie antysemickie, zupełnie nie taiły, że ich programem jest zniszczenie ludności żydowskiej.

Obecnie ustał wprawdzie skrajny antysemityzm u góry, uzyskaliśmy oświadczenie p. Bartla z roku 1926 przeciw polityce ekspropriacyjnej, lecz w rzeczywistości zostało wszystko po dawnemu, masy żydowskie żyją w nędzy i naprawdę trudno w tej chwili powiedzieć, w jakim kierunku możnaby przeprowadzić reformę, którаby pozwoliła standart życiowy Żydów postawić na wyższym szczeblu.

Mówi się o przewarstwowieniu, a ma się zwykle przytem na myśli przewarstwowienie kupczyka, straganiarza, lub też tego najbiedniejszego, który obchodzi wieś dla skupywania produktów, — na rzemieślnika, rękodzielnika i robotnika. Nie można powiedzieć, aby pod tym względem dotychczas nic nie zrobiono, praca ta atoli nie na wiele się przydała, gdyż nie udało się przekonać tych mas do rzemiosła, a to tylko dlatego, ponieważ i byt rękodzielnika żydowskiego nie jest usłanym na różach i jeżeli rzemieślnikowi sezon nie dopisze, przymiera on głodem. Liczne szkoły rzemieślnicze, zakładane w ostatnich latach, nie wykazują takiej frekwencji i zainteresowania, jakby to było do przewidzenia i oczekiwania, gdyby ludność żydowska widziała, że rzemieślnikowi naprawdę dobrze się dzieje.

B. senator p. Dr. Rotenstreich zajmuje się obecnie *) oznaczeniem położenia Żydów, które nosi obecnie wszelkie znamiona ekspropriacji tych mas wskutek polityki rządu w kwestji standaryzacji i racjonalizacji, oraz popierania ruchu spółdzielczego. Dr. Rotenstreich dochodzi do wniosku, że reprezentacje gospodarczych sfer żydowskich powinnyby się jak najrychlej zebrać, celem naradzenia się nad obecnem położeniem Zydów i środkami, któreby należało zastosować dla uchronienia tych mas przed ruiną gospodarczą.

Dobrze się dzieje, że taki ekonomista i społecznik jakim jest p. Dr. Rotenstreich, wzywa do czynu, lecz zachodzi pytanie, czy zjazd kilkudziesięciu wybitnych ekonomistów żydowskich, którzy opracują plan nie doraźnej pomocy, lecz przystosowania wypieranego kupiectwa żydowskiego do nowej sytuacji gospodarczej, będzie celowym?

Przyjmijmy, że uda się przekonać drzemiące obecnie sfery, że konferencja ta się niebawem odbędzie i że na niej wygłoszonych zostanie 50 lub 100 nawet referatów, na podstawie których jasno i dobitnie wykaże się, że ruina gospodarcza mas żydowskich w ostatnich latach stała się notoryczną, że przybyła w ostatnich latach znaczna ilość kupców chrześcijańskich, którzy mają możność pracowania o 1/6 więcej przez rok, aniżeli kupcy żydowscy i którzy cieszą się poparciem społeczeństwa polskiego.

Słyszymy jednak w ostatnich czasach, że i te sfery nie mają się dobrze i o ile położenie gospodarcze się nie poprawi, ruina gospodarcza i ich nie minie. Faktem jest, że ruch spółdzielczy w Polsce znajduje się w wyjątkowo pieczołowitej opiece rządu. Ruch ten dotychczas jednak nie potrafił przekonać nas, gdyż spółdzielnie po największej części nie dają konsumentom żadnych korzyści, są bowiem prowadzone przez siły niefachowe, mają administrację bardzo kosztowną, a minęły już teraz czasy, gdy kosument dał się powodować tylko hasłami. — Gdyby rząd wycofał się z imprezy popierania tanim kredytem ruchu spółdzielczego, mielibyśmy w ciągu 24 godzin bankructwa wszystkich instytucyj spółdzielczych.

Prawdą jest, że czyni się starania o zeuropeizowanie naszego handlu. — Nie wiemy tylko, na czem polegać ma ta europeizcja, skoro handel na Zachodzie przystosowanym jest do stopy życiowej tamtejszej ludności. — Gdy ludność zarabia więcej, ma ona wówczas większe aspiracje na punkcie wyglądu sklepu, doboru towaru, obsługi i t. d., a kupiec musi się do tego bezwzględnie dostosować. — Skoro jednak nasz konsument jest biednym, a dochody jego nie wystarczą na zaopatrzenie się w rzeczy najniezbedniejsze, jest widocznem, że na taką nikłą konsumcję mamy za wiele kupców. — Tak samo prawdą jest, że posiadamy stosunkowo za wiele rzemieślników, rękodzielników i robotników, którzy wskutek tej nikłej konsumcji nie mogą się odpowiednio wyżywić, a często cierpią nawet wskutek bezrobocia.

Odpowiedzialność konferencji, którą proponuje zwołać Dr. Rotenstreich dla opracowania planu przystosowania mas żydowskich do innego sposobu pracy i zarobkowania, byłaby naprawdę bardzo wielką. Nie wolno nam zapominać o tem, że problem ten nie napotyka w masach żydowskich na zbyt wielkie zrozumienie. — Nie wolno nam też zapominać, że w ostatnich latach żydowska ortodoksja poczyniła wielkie postępy i że ta ortodoksja zachowuje się odpornie wobec wszelkich dążeń przewarstwowienia społeczeństwa żydowskiego. Obawia się bowiem, że zmiana systemu pracy, możność zarobkowania wogóle, mogłyby tę szeroką masę usunąć z pod wpływów ortodoksji, ba nawet spowodować zmianę przekonań. — Nie wolno nam wreszcie zapomnieć i o tem, że inteligencja żydowska, która przed laty zajmowała się losem biednej ludności, w ostatnich latach prócz imprez politycznych nic społeczeństwu nie dała i zupełnie się niem nie opiekowała i że wpływ tej inteligencji na masy żydowskie w obecnej chwili jest zupełnie nikłym.

Zdajemy sobie sprawę, że problem ruiny gospodarczej mas żydowskich nie stracił nic ze swej aktualności — mimo, że życie gospodarcze w Polsce znajduje się obecnie w lepszej sytuacji, aniżeli do przewrotu majowego. Mamy jednak wątpliwości, czy w dzisiejszym czasie konferencja, obesłana przez najwybitniejsze nawet jednostki potrafi zmienić fatalny układ sił gospodarczych w Polsce i czy najlepsze nawet zalecenia znajdą posłuch w masach żydowskich.

Rafał Pfeffer.

(Powyższe uwagi, kwestjonujące celowość propagowanej przez p. Dra Rotenstreicha konferencji, nie wydają się nam dostatecznie przekonywującemi. Nikt wszakże nie oddaje się iluzjom, by konferencja taka mogła przez jedną noc poprawić położenie gospodarcze ludności żydowskiej w Polsce, a idzie tylko o to, by wskazać drogę, wiodącą do tego celu, oraz metody i środki, które należałoby zastosować. Tak pojęte zadanie mogłaby zapewne konferencja, należycie przygotowana i obesłana, spełnić, a zatem projekt Dra Rotenstreicha jest w zasadzie słuszny.

Do ważnego tego tematu, — który omawiał również przed kilku dniami p. Dr. Oberlaender, — zresztą jeszcze wrócimy i z chęcią zamieścimy rzeczowe artykuły w tej sprawie. — Red.).

*) Por. „Nowy Dziennik" Nr. 150 z 14 września b. r.

Kartel naftowy przeciw hurtownikom

Zjazd żydowskich hurtowników naftowych celem zorganizowania się w związek

Jak wiadomo, kartel właścicieli szybów naftowych i rafineryj w Polsce znajduje się od dwóch lat w niebardzo pomyślnej sytuacji. Kartel odbył też w tej sprawie szereg konferencyj, a w rezultacie jednej z ostatnich doszedł do osobliwych „wniosków", zmierzających ni mniej ni więcej — tylko do zniszczenia żydowskich sprzedawców nafty i benzyny. Za pierwszy z takich kroków poczytać chyba należy wstrzymanie hurtownikom dostawy towaru do dalszej odsprzedaży. Dotknęło to licznych hurtowników żydowskich. Tym zaś hurtownikom, którym producenci naftowi dalej dostarczają towaru podwyższyli znacznie ceny towarów w hurcie. Temsamem dotknięci też będą i detaliści naftowi oraz konsumenci. Kartel przystąpił do urządzania własnych składów hurtowych i detalicznych stacyj benzynowych.

Uchwały te wywołały w świecie żydowskich sprzedawców nafty i benzyny wielkie zaniepokojenie. Postarowili oni zorganizować się w związek i podjąć akcję obronną. W dniu 3 października odbyć się ma w Warszawie zjazd żydowskich sprzedawców nafty i benzyny. Także liczni chrześcijańscy kupcy branży naftowej oświadczyli gotowość przystąpienia do takiego związku. Przyszły związek zamierza podjąć energiczną akcję u miarodajnych czynników rządowych w kierunku kontroli polityki kartelu naftowego.

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje następujace ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Hurt: za 100 kg.: mąka pszenna 65-procentowa — 74.00, ziemniaki — 12.00, za 1 kg.: chleb 65-procentowy — 0.52, mięso wołowe 2.40—2.80, słonina 3.00, smalec 4.00, tłuszcz importowany 3.10, masło 6.80—7.20 (tendencja mocna), ryż — 0.85 —1.20—1.30, herbata 10.00 — 12 — 15 — 18 — 17'50 — 20.00, kawa 7.20 — 9.00 — 10 — 12.00, kakao 6.00 — 6.40 — 6.20, mleko za 1 litr 0.35 — 0.37, jaja za skrzynię 250.00 — 260.00, śledzie za beczkę najprzedniejsze 158 — 166,00, dobre 148 — 156.00, zwykłe 136 — 146.00.

W detalu za 100 kg.: mąka żytnia 65-procentowa — 60.00, mąka pszenna 65-procentowa — 80.00; za 1 kg.: chleb 65-procentowy 0.57, mięso wołowe 3.20 — 3.60, słonina i tłuszcz zagraniczny — 3.20, smalec 4.40, masło 7.20 — 7.60, ziemniaki 0.15, ryż zwykły 0.96, dobry 1.44, najprzedniejszy 1.50, herbata zwykła 12 — 14.00, dobra 18 — 20.00, najprzedniejsza 22 — 25.00, kawa zwykła 6.40 — 7.20, dobra 8.40 — 11.00, najprzedniejsza 12.00 — 14.00, kakao zwykłe 6.40, dobre 7.00, najprzedniejsze 7.20—12.00, jaja na sztukę 0.20, mleko za litr 0.38 — 0.40, śledzie najprzedniejsze za sztukę 0.25, dobre 0.18 — 0.20, zwykłe 0.15.

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali panowało w ostatnich dniach dość znaczne ożywienie, spowodowane większemi zakupami ze strony konsumentów i spekulacji. Szczególnie silnym popytem cieszyły się miedź, cyna i cynk. Dane statystyczne o głównych metalach są korzystne, gdyż zapasy zarówno znajdujące się u producentów, jak również t. zw. „niewidoczne" zmniejszyły się w ciągu sierpnia, a produkcja metali była również mniejsza. Pozatem konsumcja amerykańska wzrosła w dość dużym stopniu. W Europie zapotrzebowanie w Anglji i w Niemczech nie jest wprawdzie zadawalniające, natomiast we Francji, wskutek wielkiego ożywienia w przemyśle metalowym, popyt na surowce stale wzrasta. Anglja liczy się bardzo z nowoutworzoną giełdą nowojorską, wskutek tego większe firmy angielskie wstępują jako członkowie giełdy tej, ażeby nie pozostać poza nawiasem przy transakcjach światwoych. Jak wyżej wspomnieliśmy, miedź cieszyła się wielkim popytem. Według ostatnich danych zbyt przekracza obecnie wytwórczość. Zarobki amerykańskich wytwórców miedzi wzrosły w ostatnich czasach tak znacznie, że niektóre Towarzystwa powiększyły dywidendy kwartalne w trójnasób. Operacje terminowe cyną wykazują tendencję wybitnie zwyżkową, co wskazuje na to, że dowozy tego metalu w październiku jeszcze bardziej się zmniejszą. Cynk, jak wspomnieliśmy wyżej również ma tendencję wybitnie zwyżkową. Idea utworzenia kartelu światowego przez produkujące kraje ciągle jest jeszcze podtrzymywana. Ostatnio odbyła się znowu konferencja producentów cynku w Zakopanem, która nie dała wprawdzie jeszcze konkretnych wyników, stanowi jednak poważny etap w pertraktacjach w sprawie utworzenia kartelu. Rtęć i srebro uległy w ostatnim tygodniu silnej zniżce.

Ceny najgłówniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tone metryczną następująb. r.): aluminjum 4257 — 4251, antymon 2534 — 2529, cyna standard 8934 — 9256, cynk hutniczy 1054 —1036, miedź elektrolityczna 2928 — 2986, miedź standard 2667 — 2691, ołów miękki 938 — 943, nikiel 7455 — 7439, rtęć 32.095 — 30.628, srebro za 1 kg. 158 — 151.

—o—

ROZSZERZENIE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. Rada Wojewódzka w Katowicach udzieliła zezwoleń na znaczne rozszerzenie szeregu zakładów przemysłowych. Między innemi zezwolono Hucie Bismarka na budowę zakładu mielenia i mieszania węgla, Zakładom Hohenlohego w Wełnowcu na budowę nowej fabryki kwasu siarkowego, Zakładom Chorzowskim na wybudowanie nowego zbiornika gazowego o pojemności 15.00 metrów sześc., Hucie Laury na powiększenie zakładu.

Trzy drogocenne kartofle

W Frankfurcie nad Menem toczył się niedawno przed sądem przemysłowym proces gospodyni Frydy Gutzeit przeciwko jej chlebodawcy kupcowi Izakowi Schmalstichowi o 150 marek tytułem odszkodowania za niesłuszne wypowiedzenie jej posady. Schmalstich bronił się tem, że musiał swej gospodyni wypowiedzieć posadę, ponieważ wyrzuciła do śmietnika trzy kartofle, leżące na jego biurku. Schmalstichowi nie chodziło o same kartofle, ale o djamenty, które w nich trzymał. Przed trzema tygodniami zakupił mianowicie Schmalstich w Amsterdamie djamenty, które schował do kartofli. Nie uczynił tego bynajmniej dla oszukania straży celnej, lecz dla zachowania blasku djamentów. Przesłuchano rzeczoznawcę-jubilera, który stwierdził, że djamenty tracą na blasku, jeśli się je przez dłuższy czas przechowuje w szkatułkach, wyścielanych aksamitem, dlatego przechowuje się je we wydrążonych kartoflach. Sąd skazał Schmalsticha na zapłacenie odszkodowania, ponieważ nie poinformował swej gospodyni o zawartości owych trzech kartofli, które gospodyni w dobrej wierze wyrzuciła do śmietnika.

Jak żyją zesłani sjoniści w Rosji sow.?

Oderwany od świata. — Brak ciepłej odzieży przy 50 stopniach mrozu. — Brak pomocy lekarskiej. — Udręczenia zesłanych po odbyciu kary.

Do Rygi przybył z Rosji Sowieckiej pewien młody sjonista, który był zesłany do okręgu narymskiego. Po odbyciu kary udało mu się po dłuższych staraniach uzyskać możność wyjazdu zagranicę. — W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej w Rydze opowiedział on szereg przejmujących zgrozą szczegółów o warunkach, w jakich muszą żyć zesłani sjoniści w Rosji Sowieckiej.

Zesłancy otrzymują od państwa 6 rubli miesięcznie. Aby zrozumieć, jak znikomą jest ta suma, wystarczy wskazać, że jedynie za mały pokoik mieszkalny trzeba płacić 7—8 rubli miesięcznie. — Zesłańcy zmuszeni są przeto zabrać się do ciężkiej pracy, jak rąbanie drzewa, roboty remontowe i t. d. Lecz również tą drogą nie sposób zarobić dostatecznie na wyżywienie siebie i całymi tygodniami trzeba poprzestawać na kawałku suchego chleba. Ciepła odzież jest rzeczą luksusową i większość zesłanych chodzi lekko odziana, nawet przy mrozach, dochodzących do 50 stopni. Pewnej pomocy udziela zesłańcom polityczny Czerwony Krzyż w Moskwie, pozostający pod kireownictwem małżonki Maksyma Gorkiego, pani Pieszkowej.

Zesłańcy odczuwają też bardzo dotkliwy brak pomocy lekarskiej. Wobec tego, że nie są przyzwyczajeni do tamtejszego surowego klimatu, zdarzają się częste wypadki chorób, ale niema do kogo zwracać się o pomoc. W najlepszym razie punkty pomocy lekarskiej znajdują się w odległości 10—15 kilometrów. Pomimo, że zesłańcy są niemal odcięci od całego świata i nie mają najmniejszych możliwości do ucieczki, ponieważ dokoła wsi, w których przebywają, ciągną się na setki kilometrów pustynne tajgi, — są oni jednak surowo strzeżeni. Dokonywa się u nich częstych rewizyj, obowiązani są w określonych terminach rejestrować się w G. P. U. i t. d

Zesłani mają też możność uzyskać zwolnienie przed terminem. W tym celu należy jednak podpisać deklarację o zrzeczeniu się w przyszłości wszelkiej działalności politycznej. Zdarza się to jednak tylko w rzadkich wypadkach ze słabszymi zesłańcami, którzy nie są w stanie przetrzymać okropnych warunków. Jeszcze gorsze jest położenie sjonistów, którzy są internowani w t. zw. „polit-izolatorach“, gdzie obchodzą się z nimi jak ze zwykłymi katorżnikami.

Po odbyciu kary w „polit-izolatorach“ oraz na zesłaniu, udręki „uwolnionych“ jeszcze się nie kończą. Na mocy specjalnego rozporządzenia nie mają oni prawa osiedlać się w miastach, gdzie zamieszkują Żydzi. Tak naprzykład zakazany jest im pobyt na całej Ukrainie, Białorusi, oraz w obydwu stolicach: Moskwie i Leningradzie.

—o§o—

Zwiększona kara dla chuliganów za katowanie starego Żyda

Moskwa (ŻAT). Zakończył się tu wznowiony proces przeciwko chuliganom antysemickim, którzy katowali starego Żyda. Kaufmana. Lichmanow i Gołowkin, główni prowodyrzy, skazani poprzednio na 9 miesięcy więzienia, zostali obecnie ukarani 2-ma latami więzienia. Lubimow został obecnie skazany na 1 i pół roku więzienia, zamiast poprzednich 6 miesięcy, lecz z powodu jego małoletności zmniejszono mu karę do jednego roku. Starszy Lubimow i starzy Zeleznow zostali skazani na 3 miesiące robót przymusowych. Młodszy Zeleznow został uniewinniony.

Proces ten, który wywołał wielkie zainteresowanie we wszystkich kołach moskiewskich, zakończył się w nastroju naprężenia. Sala sądowa była przepełniona przyjaciółmi i krewnymi chuliganów, którzy usiłowali nawet urządzić demonstracje. — Podczas przemawiania obrońcy rozległy się oklaski, lecz przewodnicząca sądu. Strauszunowa, ostrzegła że w razie powtórzenia się oklasków publiczność zostanie usunięta ze sali.

W toku rozpraw sądowych wykazano ponad wszelką wątpliwość, że oskarżeni chuligani prześladowali systematycznie i brutalnie starego Kaufmana. Gdy żona Kaufmana zeznawała przed sadem o prześladowaniach i mękach, jakie mąż jej musiał znosić z powodu chuligaństwa oskarżonych, zemdlała i musiano ją wynieść ze sali sądowej.

—o—

Prof. Weizmann zamierza podać się do dymisji?

Z Meranu donosi „Hajnt“: Bawił tu ostatnio przez kilka tygodni prezydent światowej Organizacji sjońskiej, prof. Weizmann.

Prof. Weizmann oświadczyć miał w rozmowach prywatnych, że z Londynu, dokąd udał się po Jom Kipur, zamierza — jak wiadomo — wkrótce wyjechać do Nowego Jorku. **Prof. Weizmann oświadczyć miał, że uważa to za ostatnią swoją podróż w tym charakterze do Ameryki.**

Prof. Weizmann oświadczył podobno, iż jest jego zdecydowanym zamiarem podać się na najbliższym kongresie sjońskim do dymisji.

Dodać musimy, że wiadomość powyższą, pochodzącą z kół prywatnych i nie mającą cech prawdopodobieństwa ani oficjalności, notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Nowe typy domów robotniczych w Palestynie

Oszczędność i racjonalizacja.

Według wiadomości palestyńskiej „Haarec“ utworzona ma być wkrótce w pobliżu Chedery dzielnica robotnicza, której budowa oparta ma być na nowych zasadach oszczędnościowych. I tak powołana do życia przez „Palestine Economic Corporation“ (grupa Brandeis—Flexner, kooperatywa kredytowa i budowlana. poleciła radzie robotniczej w Chederze wybudować 40 domów robotniczych nowego typu za cenę tylko po 55 funtów za każdy. Każda rodzina otrzymuje dom i dwa i pół dunama ziemi, oborę, krowę, drób, — łącznej wartości 130 funtów, z czego 25 funtów osadnik zapłacić ma gotówką, resztę zaś w 12 ratach miesięcznych. Robotnicy będą w sezonie pracować u kolonistów w Chederze, poczem u siebie. Pięć rodzin znalazło już pomieszczenie w nowym typie domów. Sprawa to ważna, nietylko ze względu na to, że oznacza wprowadzenie nowych oszczędności i racjonalizację budowy domów robotniczych ale też dlatego, że stanowi ciekawą inowację w rozwiązaniu zagadnień osadnictwa i pracy w Palestynie.

Nowe szykany i „kontrole“ obcokrajowców

Akcja narodowych Żydów Bukowiny.

Z Bukaresztu piszą o nowych szykanach i zastrzeniach w sprawie kontroli obcokrajowców. W Rumunji wydano w tym względzie nowy brutalny „ukaz“. Tak więc nie nawiele zdała się niedawna interwencja Luciena Wolffa. W związku z tem podjął Związek narodowych Żydów Bukowiny u centralnych władz bukareszteńskich akcję zmierzającą by tego brutalnego ukazu nie stosowano przynajmniej względem tych Żydów, którzy w Rumunji mieszkają od czasu ratyfikacji traktatów pokojowych

—o—

HILEL ZLATOPOLSKI, wybitny i zasłużony sjonista rosyjski, żyjący obecnie w Paryżu, obchodził w tych dniach 60-lecie swych urodzin. Zlatopolski jest jednym z założycieli Keren Hajesodu i współpracownikiem Tarbutu. Przed wojną należał do największych właścicieli cukrowni w południowej Rosj i był prezesem banku francusko-rosyjskiego. Po osiedleniu się we Francji został mianowany kawalerem Legji honorowej w uznaniu jego zasług dla rozwoju przemysłu francuskiego. Z okazji jubileuszu i my przesyłamy zasłuzonemu weteranowi sjonizmu najserdeczniejsze życzenia.

WIELKA AMERYKANSKA EKSPEDYCJA FILMOWA, mająca wykonać film oparty na motywach religijnych, oczekiwana jest w październiku w Palestynie. Wyświetlaniem zajmuje się towarzystwo chrześcijańskie, które produkować będzie film tein zarówno w kinach, jak i w kościołach podczas nabożeństwa.

KIEROWNIKIEM GŁÓWNEGO ZARZADU MUZEUM NAUKOWEGO I ZAKŁADÓW NAUKOWO ARTYSTYCZNYCH W ROSJI SOWIECKIEJ został mianowany L. N. Ładow (Mandelstamm), znany działacz komunistyczny. który był poprzednio rektorem uniwersytetu im. Swerdłowa w Moskwie.

NA WYKWALIFIKOWANIE I PRZYSPOSOBIENIE ZAWODOWE BEZROBOTNYCH ŻYDÓW, zwłaszcza w miastach i miasteczkach na zachodniej granicy rosyjskiej, ma być w bu

Jonas Turkow o „Lasach Polskich“

Wywiad własny „Now. Dziennika“

W naszym przeglądzie filmowym pisaliśmy już obszernie o filmowaniu „Lasów Polskich“ Opatoszu przez Jonasa Turkowa. Poniżej dajemy wywiad naszego współpracownika warszawskiego ze znakomitym aktorem. **Red.**

Huk. Rwetes. Praca wre. Światło to wybucha oślepiającym blaskiem, to gaśnie naprzemian. Szukam wzrokiem w tem kotłowisku naszego dawnego znajomego, p. Jonasa Turkowa. Z megafonem w ręku udziela wskazówek i kieruje tłumem chasydów. nagromadzonym w Beth-Hamidrasz. Po obu stronach stołu tłok i ścisk. Reżyser chce jednak w tym chaosie ujrzeć pewien porządek: dwa razy nakręca na scena nie zadawala go. Jeszcze raz. Oprócz wyczerpującej pracy nie oszczędza sie kosztów, byleby wydostać maksimum artyzmu. Raz jeszcze błyskają jupitery, realizator kontroluje usterki, nawoływa, naprawia, zapełnia luki. Na szczęście ma do czynienia z zespołem inteligentnym, któremu nie brak dobrej woli. Po trzykrotnem nakręcaniu jednej i tej samej sceny, udało mi się nareszcie „złapać“ p. Turkowa na chwilę rozmowy.

Z entuzjazmem i dumą przypomina b. dyrektor krakowskiego Teatru Żydowskiego fenomenalne powodzenie Hinkemana. Dalej jak po sztuce Tollera zachęcony jej sukcesem chciał wystawić „Peryferje“ Langera, przeplatane obrazami filmowymi. Niestety przedstawienie to nie doszło do skutku, z powodu zbyt małych środków materjalnych krakowskiego teatrzyku. — Wogóle całą swą krakowską działalność wspomina z wielką żywością. O krakowskiem społeczeństwie wyraża się z wielkiem uznaniem, że rozumie i popiera każde przedsięwzięcie artystyczne.

— A skąd zainteresowanie pana dla filmu?

— Jeszcze w związku ze wspomnianą sztuką Langera „wdepnąłem“ w republikę filmową obiema nogami. Zacząłem poszukiwania za kapitałem. Próbowałem zainteresować odpowiednie sfery dla filmu żydowskiego, — natrafiłem jednak w przeważającej części na niezrozumienie, jeśli nie na zupełną obojętność.

W międzyczasie przeniosłem się do Warszawy. W tym samym właśnie czasie znany przemysłowiec filmowy, Leo Forbert, wrócił ze swojej zagranicznej eskapady. Niedługo doszło do porozumienia. Teraz zależy mi tylko na tem, aby film był dobry. — Wobec wyniku tej pierwszej, na wielką miarę zakrojonej imprezy, wszystko inne jest mało ważne.

— A jak pan poradził sobie z obsadą?

— Obsada w filmie jest zawsze rzeczą pierwszej wagi. Spróbuję panu wymienić kilka ról. Naprzykład Rachele grać będzie p. Diana Blumfeld. Ze zrozumiałych względów — dodaje z uśmiechem Turkow, — nie mogę mówić o walorach tej artystki. **Zaznaczę tylko, iż był czas, kiedy nazwisko powyższe** było jedyne i wyłączne tej pani i wtedy znajdywałem się pod urokiem jej wysokich możliwości artystycznych. Masz pan oczywisty i najlepszy dowód, — śmieje się w dalszym ciągu małżonek. — Przytem „fachkenerzy“ są zdania, że artystka ta nie stracila nic ze swoich wielkich umiejętności. Rolę Rabi z Kocka oddaliśmy autentycznemu wnukowi jego, panu M. B. Szteinowi, pod którem to nazwiskiem ukrywa się znany dramaturg żydowski Wśród kobiet spotka pan pierwszorzędne imiona, jak: Klarę Segałowicz w roli demonicznej Duszki, Szoszana gra Felicję, Gottliebowa-Samberg Brajndlę, Lipmanowa matkę Mordchego, Fiszer — Rywkełe. Role męskie nie mniej świetnych mają wykonawców Pryzament. Lipman, — znany reżyser i artysta teatru Kamińskiego, Nożyk, reżyser Sambatjonu, Rotman, Zak-Lewi, Lederman, znakomity Sandler. Role masowe obsadza Centralne Koło Dramatyczne. Duże trudności miałem z obsadą roli Mordchego. Sam rezygnując z niej na rzecz nowej gwiazdy p. Silwen Riel., wybrnąłem szczęśliwie z nasuwającego się mi dylematu: aktor, czy reżyser.

Kończąc wywiad, pytam się zatroskany, czy mamy jeszcze nadzieję ujrzeć b. dyrektora na deskach krakowskiego teatru.

— Owszem, na premjerę filmu przyjadę do was, — kończy p. Turkow. — A może, może wcześniej jeszcze na parę występów... Zresztą, jak Bóg da!

F.

dzieci sowieckim na rok 1928/29 wyznaczony specjalny fundusz.

SOWIECKIE ORGANY ADMINISTRACYJNE W MINSKU skonfiskowały ostanio wielkie zapasy mąki i skóry u piekarzy i kupców żydowskich, jakkolwiek posiadają oni patenty i uprawiają handel legalnie. Represje te zrujnowały setki rodzin żydowskich w Mińsku.

ZBURZONE PRZEZ TRZĘSIENIE ZIEMI SZKOŁY I SZPITALE ŻYDOWSKIE w BUŁGARJI zostaną odbudowane z funduszów państwowych.

W STYCZNIU 1929 ROKU zacznie wychodzić w Berlinie kwartalnik pn. „Czasopismo dla historji Żydów w Niemczech". Wydawcami są prof. Ellbogen (Berlin), prof. Freimann (Frankfurt) i rabin dr Freudenthal (Norymberga).

ZNANY KUPIEC ŻYDOWSKI W SALONIKACH, DAWID ARDITTI, zięć byłego prezesa gminy żydowskiej. zbankrutował na sumę 12 tysięcy funtów i z rozpaczy popełnił samobójstwo.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 28 września.

Karków (566 m.). 13 i 15: Komunik. 17: Gramofon. 17'25—17'50 Odczyt p. t. „Walczmy z biernym bilansem handlowym", wygł. prof. Dr. J. Smoleński. 18—19: Muzyka lekka (z Warszawy). 19—19'20: Rozmaitości. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Z najnowszych wydawnictw", wygł. Dr. A. Bar. 19'55—20'03: Giełda zbożowa. 20'05—20'15: Komunik. sport. 20'15: Koncert symfon. z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 13 i 15: Komunik. 18: Muz. lekka. 20'15: Koncert. 22: PAT.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17: Odczyt histor. 17'25: Odczyt. gospod. z Krakowa. 18: Muz. lekka z Warszawy (między inn. tańce). 19'55: Giełda rolnicza. 20'15: Koncert symfon. z Warszawy. 22: PAT.

Poznań (344'8 m.). 14: Giełda. 18 i 20'15 i 22'40: Muzyka.

Wiedeń (617'2 m.). 14, 16'15 i 20'05: Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m.). 17'30 i 21: Koncerty.

Langenberg (468'6 m.). 13, 17'45 i 20: Koncerty.

Daventry (491'8 m.) 16—24'45: Muzyka.

Lahti (1522'8 m.). 20: Operetka.

Kowno (2000 m.). 17'30 i 19'30: Koncerty.

Budapeszt (555'6 m.). 17'40: Muz. 19: Opera.

Sobota 29 września.

Kraków (566 m.). 13 i 15: Komunik. 17: Gramofon. 17'25—17'50: Odczyt p. t. „Obyczaje Albańczyków", wygł. Dr V. Frančić. 18—19: Audycja dla dzieci (z Warszawy): Bajki japońskie. 19—19'20: Rozmaitości. 19'30—19'55: „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. Dr. J. Reguła. 19'55—20'05: Giełda rolnicza. 20'05—20'30: Komunikaty. 20'30: Transmisja z Warszawy: Operetka „Krysia Leśniczanka". 22—22'30: PAT. 22'30—23'30: Muzyka tan.

Warszawa (1111 m.) 13 i 15: Komunik. 18: Program dla dzieci. 20'30: Operetka. 22: PAT. 22'30: Muzyka tan.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'25: Odczyt z Krakowa. 18: Program dla dzieci (bajki japońskie). 19'30: Odczyt „O Anglji". 19'55: Giełda. 20'30: Operetka „Krysia Leśniczanka" (z Warszawy). 22: PAT. 22'30: Muzyka tan.

Poznań (344'8 m.). 14: Giełda. 20'30, 22'40 i 24—2: Muzyka.

Wiedeń (517'2 m.). 11, 16: Muzyka. 20: Operetka.

Berlin (484 i 1250 m.). 17 i 22'30: Koncerty.

Langenberg (468'6 m.). 13: Muzyka. 20: Operetka.

Daventry (491'8 m.). 17'30—24'15: Koncerty.

Lahti (1522'8 m.). 18—23: Muzyka.

Kowno (2000 m.). 16'30. 21'15 i 22: Koncerty.

Budapeszt (555'6 m.). 17'45, 20 i 23: Koncerty.

Stambuł (1180 m.). 21'40: Muzyka.

NASZE PROGRAMY RADJOWE

podawać odtąd będziemy każdego dnia na dzień następny. Dziś — wprowadzając tę inowację — podajemy więc już także program na jutro, sobotę, 29 września

DWA KURSY ANGIELSKIEGO W STUDIO KRAKOWSKIEM

Obok kursu angielskiego (jedna lekcja na tydzień) dla uczniów początkujących, Dyr. Stanisławski rozpoczyna w pierwszych dniach października drugi kurs (równie jedna lekcja na tydzień) recytacyj u tworów literatury angielskiej. Kurs ten przeznaczony jest dla osób, posiadających już pewną znajomość języka i chcących się w nim wydoskonalić.

W kalejdoskopie prasy

PPS. WOBEC INICJATYWY MARSZ. DASZYNSKIEGO.

Podkreślając zdecydowanie opozycyjne stanowisko socjalistów wobec rządu, „Robotnik" jednak dodaje:

> Inicjatywa marsz. Daszyńskiego nie jest w żadnym stopniu wymierzona przeciwko polityce PPS. Uważamy zorganizowanie pracy ustawodawczego sejmu za bezwzględną i naglącą konieczność. Uważamy powstanie jakiejkolwiek stałej politycznej większości parlamentarnej za wykonalne tylko po likwidacji dotychczasowego systemu rządzenia. Inaczej niepodobna jest sobie wyobrazić przy obecnym układzie sił społecznych i politycznych w kraju

ANI RUSZ...

W „Chwili" daje Dr. Ign. Schwarzbart taki bilans ostatnich obrad Ligi Narodów w kwestji rozbrojenia:

> Rozeszli się zatem delegaci państw znowu z niczem. A w dokach, fabrykach chemicznych, warsztatach aeronautycznych wre praca, gorzej t. zn. lepiej, jak przed rokiem 1914, a atmosfera międzynarodowa już dawno nie była tak militarną jak obecnie, mimo, że rozmaite kongresy pokojowe, Ligi i konferencje kiwają pacyfistycznie w bucie, ażeby użyć gwary podmiejskiej.
>
> Jedna z najpiękniejszych religijnych pieśni hebrajskich powiada, że gdyby firmament zamienił się w pergamin, drzewa lasów w pióra a morza w atrament, nie możnaby opisać chwały Bożej...
>
> Z pewną przesadą poetycką możnaby powiedzieć, że w sam raz tyle papieru i atramentu zużyto od wieków na plany rozbrojeniowe i rezolucje pacyfistyczne...
>
> A rzeczywistość jest coraz gorsza...
>
> Problem jest bezwątpienia trudny, ale nie w tem leży trudność, ale w tem, że państwa całkiem poprostu: nie chcą...
>
> Wszystkie mówią, że chcą rozbrojenia, ale wszystkie wiedzą, że... nie chcą.
>
> I dlatego i obecne obrady rozbrojeniowe Ligi Narodów można rubasznie zatytułować: „Ani rusz..."

„BŁOGOSŁAWIEŃSTWO" PROHIBICJI

Niektóre gminy w Polsce uchwaliły ostatnio w drodze plebiscytu — zniesienie szynków. Inne mają to uczynić. Ale wszystkie te przymusy, uchwały i [illegible] nie są wiele warte. Trzeźwy i porządny człowiek nie upije się, choć by tysiąc szynków istniało. Zniesienie zas szynków nietylko nie zmniejsza pijaństwa, ale, wprost przeciwnie, wzmaga je. Pisząc o wyborach prezydenckich w St. Zjedn. (6 listopada), zauważa wileńskie „Słowo":

> Nie zdajemy sobie w Europie dostatecznie sprawy, jakim niesłychanym czynnikiem politycznym w Stanach Zjednoczonych jest owa nieszczęsna ustawa prohibicyjna. W Stanach wschodnich zwiększyła ona pijaństwo, rozpowszechniła pijaństwo w sposób niewidziany przedtem — dziś piją sędziowie podczas posiedzeń sądowych, pije młodzież podczas lekcyj w średnich zakładach naukowych, wszyscy piją z małych płaskich butelek. Prawo depcze się z cynizmem i jednoczesnem wołaniem polityków o „suchą" Amerykę. Ocean bezprawia i hipokryzji! Bandy przemytników to poważny, czasem decydujący faktor w życiu społecznem. Burmistrzem Chicago wybierany już jest na trzecią kadencję p. Hale Thomson. Wybierają go przemytnicy alkoholu. To jest ich burmistrz. Pan Thomson jest zresztą z zawodu bandytą. Przychodzi on na pogrzeby innych bandytów, swoich byłych kolegów, w towarzystwie radców municypalnych, swoich obecnych kolegów. Takie to są obrazki z życia jednego z największych miast na globie, amerykańskiego Chicago.

(b.)

Za kulisami faszyzmu w Austrji

Rewelacje „Arb. Ztg." o dyktaturze Heimwehry"

Jak wiadomo znajduje się Austrja w przededniu bardzo ważnych wypadków. Antysocjalistyczne związki „Heimwehry" zwołały na dzień 7 października br. do ośrodka austrjackiego przemysłu i twierdzy austrjackiej socjalnej demokracji, do Wiener Neustadt swój manifestacyjny zlot. Widoma głowa austrjackiej „Heimwehry" dr. Steidle nie szczędził wywiadów, w których odgrażał się faszystowskim marszem na Wiedeń, by koniec położyć rządom socjalistów w stolicy i gwałtem przeprowadzić ustawę, znoszącą ochronę lokatorów. Sprowokowani socjalni demokraci zwołali na tensam dzień również do Weiner Neustadt swój republikański „Schutzbund". Niezależna opinja w Austrji wskazywała na wielkie niebezpieczeństwo możliwości zbrojnych konfliktów na tle tej równoczesności zjazdów dwóch wrogich i uzbrojonych organizacyj. Socjalnodemokracja oficjalnie zakomunikowała rządowi, iż nie przedsięweźmie żadnych kroków jeśli rząd zakaże na przeciąg jednego roku wszelkich zbrojnych manifestacyj, ale zażądała, by ten zakaz objął już manifestacje przewidziane na dzień 7. października. Kanclerz dr. Seipel nie skorzystał z tej kompromisowej propozycji socjalnej demokracji, obawiając się widocznie swej „Heimwehry". albo też chcąc na socjalnej demokracji wymusić zgodę na rządowy projekt w sprawie ochrony lokatorów.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung" ogłasza obecnie sensacyjne rewelacje o szefie sztabu generalnego Heimwehry, którym jest kupiec Walter Peters. Pod tą maską ukrywa się niemiecki kapitan Waldemar Papst, który po puczu Kappa w r. 1920 uciekł do Tyrolu. Kapitan Papst jest osławionym organizatorem wszelkich mordów politycznych w Niemczech, począwszy od zamordowania Róży Luksemburg i Liebknechta, aż do zamordowania katolickiego centrowego polityka Erzbergera i żydowskiego ministra spraw zagranicznych Rathenana. Ciekawą jest rzeczą, że wiedeńska prasa burżuazyjna z „Neue Freie Presse" na czele przemilcza zupełnie sensacyjne rewelacje organu socjalistycznego.

Wiadomości z kraju

Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej w Przemyślu

(Kor. wł.) Przemyśl, 26 września

Dzisiaj odbyło się ukonstytuowanie nowo obranej Rady miejskiej w obecności reprezentanta władzy w osobie p. starosty Krykiewicza. Przewodniczył tytułem starszeństwa r. naczelnik koleji Jung, który powitał radnych, zaznaczając, iż dzień dzisiejszy jest dla miasta naszego zdarzeniem o wielkiej doniosłości. Po latach 15 dokona teraz Rada miejska znowu wyboru burmistrza i władz miejskich. Współraca 3 narodowości dla dobra miasta, wyeliminowanie wszel kich walk partyjnych, dla podniesienia ekonomicznego i kulturalnego miasta, powinna być drogowskazem przy wyborze burmistrza i dalszych władz.

Po wyborze skrutynjum, w skład którego weszli r. dyrektor Smolka, r. L. Galler, ks. Dm. Lewicki i r. Styfi, jako sekretarz przystąpiono do wyborów. **Burmistrzem wybrano 46 głosami radcę Krogulecklego (sanacja).**

Po wyborze burmistrza poprosił o głos r. dr. Grossfeld, jedyny przedstawiciel PPS w Radzie miejskiej, który wszedł do Rady jedynie dzięki ustąpieniu z niej Dra Leiba Landaua. Wystąpił on przeciw wyborowi r. Kroguleckiego na burmistrza, motywując tem, iż r. Krogulecki jest urzędnikiem państwowym, co jest sprzeczne z ustawą. Zaznaczył, iż oświadczenie jego nie jest wystosowane przeciw radcy Kroguleckiemu, którego ceni, lecz jest protestem przeciwko ordynacji wyborczej, która wyrządziła krzywdę szerokiej masie ludności Przemyśla.

W odpowiedzi zaznaczył r. Jung, iż p. r. Krogulecki wniósł podanie o urlop i tem samem sprawa zgodnie z ustawą jest załatwiona.

Zgodnie z wnioskiem r. dyrektora Smolki uchwaliła Rada wybrać 2 wiceburmistrzów. Przeciw wyborowi drugiego wiceburmistrza zaprotestował r. Dr. Grossfeld. oświadczając iż ustawa wyraźnie zaznacza, że Przemyśl ma wybrać 1 wiceburmistrza. W odpowiedzi na te wywody zabrał głos reprez. władzy p. starosta Krykiewicz oświadczając, iż nie może on zasadniczo sprzeciwić się wyborowi drugiego wiceburmistrza, gdyż w kilku miastach Małopolski było to przez władze tolerowane i zatwierdzone. Przedstawi on to władzy wojewódzkiej, która w tej sprawie zadecyduje.

Przystąpiono następnie do wyboru wiceburmistrzów i asesorów. Wybory dały następujący rezultat: I. wiceburmistrzem 45 głosami wybrano r. naczelnika Junga (sanacja), II. wiceburmistrzem Dra H. Reichmana (sjonista, klub żydowski) 38 głosami, I. asesorem r. inż. Osińskiego 42 głosami (sanacja), II. asesorem r. dra Czajkowskiego (klub ukraiński), 43 głosów, III. asesorem r. M. Miesesa 40 głosów (klub żydowski), IV. asesorem r. Górniaka 25 głos. (sanacja).

Po dokonaniu wyborów r Jung podziękował radnym za dokonanie obywatelskiego obowiązku i zamknął uroczyste posiedzenie Rady. Okrzykiem „Niech żyje Rzeczpospolita Polska“ zakończono pierwsze posiedzenie nowo obranej Rady.

Zaznaczyć jeszcze należy ,iż podczas posiedzenia Rady zwolennicy PPS zebrani przed ratuszem urządzili demonstrację śpiewając „Czerwony sztandar“ i wznosząc okrzyki. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując przytem kilku zbyt wojowniczych partyjników.

Spór o rabinat lwowski

Lwowski „Morgen“ ogłasza szczegóły przykrej i poniekąd skandalicznej walki dookoła rabinatu lwowskiego. Obecny komisarz rządowy kahału prof. Allerhand czyni wszelkie starania w kierunku wyboru na rabina lwowskiego p. Arona Lewina, obecnego rabina rzeszowskiego. Do tego celu miała służyć nominacja nowej rady przybocznej, któraby wybór ten przeprowadziła, zanim jeszcze ukonstytuuje się nowa rada i nowy zarząd kahału. Opinja żydowska we Lwowie sprzeciwia się jednak stanowczo tym zakusom, pragnąc na stolcu rabinackim widzieć człowieka zupełnie bezstronnego i niezależnego. Rabin Aron Lewin jest zaś, jak wiadomo, czynnym politykiem i działaczem „Agudy“. Województwo lwowskie odrzuciło wniosek prof. Allerhanda co do nominowania nowej rady przybocznej, wobec czego sprawa rabinatu pozostaje obecnie w zawieszeniu. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, wywołuje to we Lwowie zdziwienie, że rab. Aron Lewin stara się o urząd głównego rabina, skoro brat jego Dr Jecheskiel Lewin zasiada już w rabinacie lwowskim, a wedle zwyczaju dwaj bracia nie powinni należeć do jednego kolegjum rabinackiego. Pominąwszy jednak tę okoliczność, pochodzi stanowcza opozycja przeciw wyborowi rab. Arona Lewina — jak już wyżej wspomniano — stąd, że jest on mocno zaangażowanym politykiem agudystycznym, co spowodowałoby fermenty i niezadowolenie wśród szerokich kół społeczeństwa.

Gdy adwokaci niepotrzebnie się „zapalają“...

W lwowskiej „Chwili“ czytamy:

W trakcie rozprawy przed sądem handlowym odbytej 21 marca br między niejakim Polischerem którego zastępował adwokat Dr Gelman, a niejakim Winitzerem, którego zastępował adwokat Dr Klinghofer, — zastępca prawny Winnitzera miał się wyrazić, że „świadkom żydowskim, o ile chodzi o ich współwyznawców, wolno w sprawie karnej zeznawać nieprawdę“. Autor tych słów, — które rzekomo padły — jako członek organizacji sjonistycznej, został wezwany przed sąd partyjny w celu usprawiedliwienia się względnie udzielenia wyjaśnień, jak mógł pozwolić sobie na tak niesłychaną insynuację. Adwokat Dr Klinghofer kategorycznie zaprzeczył, jakoby użył inkryminowanych słów, a w odnośnem piśmie, wystosowanem do sądu partyjnego wyraził się obraźliwie pod adresem adwokata Dra Gelmana, który znów ze swej strony wytoczył Drowi Klinghoferowi skargę o obrazę czci.

W dniu wczorajszym przed sędzią Franklem stanął Dr Klinghofer w charakterze oskarżonego.

Oskarżony wyklucza stanowczo, by jako Żyd i znawca judaistyki mógł wystąpić z tego rodzaju niedorzecznem twierdzeniem, całkiem niepotrzebnie rozprawę o obrazę czci usiłował przemienić w trybunę polemiczną z pewną częścią inteligencji żydowskiej, która jakoby niewiedzieć z jakiego powodu uwzięła się na jego cześć. Przy tej sposobności zakomunikował sądowi, że równocześnie z obecnym oskarżycielem wytoczył swojemu przeciwnikowi także skargę o obrazę czci i jednocześnie identyczne skargi wytoczył prezesowi sądu partyjnego organizacji sjonistycznej adwokatowi Drowi Thonowi, adwokatowi Drowi L. Rostenstreichowi, członkowi Hitachdutu oraz Herszowi Nagelbergowi, członkowi stronnictwa „Mizrachi“.

Celem zarekwirowania oryginalnego pisma oskarżonego do sądu partyjnego, rozprawę odroczono do 18 października br.

Przed odroczeniem rozprawy doszło jeszcze między oskarżonym a oskarżycielem do incydentu. Mianowicie, Dr Gelman zarzucił przeciwnikowi brak odwagi, co znowu Drowi K. dało asumpt do zapowiedzi na rozszerzenie przeciwko niemu skargi.

Obronę oskarżonego wnoszą adwokaci Dr D. Malz i Dr Meisel, oskarżyciela zastępował adwokat Dr Z. Landau.

BLP. SZYMON FRIEDHABER. Onegdaj zmarł w Jordanowie w kwiecie wieku długoletni prezes kahału, przewodniczący całego szeregu instytucyj humanitarnych. Organizacja sjońska straciła w Zmarłym oddanego sprawie Towarzysza. Cześć pamięci Zmarłego!

CZY NAUKA RELIGJI ŻYDOWSKIEJ MA SIĘ ODBYWAĆ Z ODKRYTEMI GŁOWAMI? Rabin m. Goliny zwrócił się do kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi z zażaleniem na kierownika szkoły powszechnej w Golinie na niepozwalanie nauczania religji żydowskiej w salach szkolnych z nakrytą głową. Klub posłów i senatorów żydowskich wystosował w tej sprawie również pismo do kuratorjum, w którem powołuje się na przepisy konstytucji. Pismo kończy się temi słowy: „Możliwem jest, że dla usunięcia konfliktów w tym przedmiocie byłoby pożądanem otwieranie specjalnych publicznych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich, ale skoro ostatnio praktyka Ministerstwa W. R. i O. P. idzie we wręcz odmiennym kierunku, to nie pozostaje nic innego, jak respektowanie religji żydowskiej“.

ŚNIEG W ZAKOPANEM (Poł. A. P.) We czwartek we wczesnych godzinach porannych padał przez godzinę śnieg drobnemi płatkami, lecz bardzo gęsto Temperatura waha się około 3 stopni wyżej zera, śnieg zaraz taje. W górach śnieg padał w ciągu dnia kilkakrotnie i utrzymuje się nie tając

„DZIEŃ LITOŚCI DLA ZWIERZĄT“. Polska Liga przyjaciół zwierząt w Warszawie proklamuje dzień 4 października br. (dzień św. Franciszka z Assyżu) jako „Dzień litości dla zwierząt“. Zagranicą propaganda ta jest bardzo żywa, a towarzystwa opieki nad zwierzętami rozsyłają i rozdają ulotki z wezwaniem, aby ludność dzień ten uczciła myślą, mową i uczynkiem w obronie zwierząt.

WALKI WSRÓD RZEZAKÓW WARSZAWSKICH W religijnych sferach warszawskich wielkie wrażenie wywołało aresztowanie w sobotę wieczór poprzedzającą Jom Kipur szeregu nieoficjalnych rzezaków rytualnych w Warszawie. „Inspiratorami“ aresztowania tych rzezaków byli zdaje się, zorganizowani żydowscy rzeźnicy warszawscy, wykazujący — jak wiadomo — nie od dzisiaj wielką zapalczywość w swoich sprawach zawodowych.

O KURTYNY ŻELAZNE W WARSZAWSKICH TEATRACH. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do magistratu warszawskiego w sprawie zarządzenia, by w teatrach warszawskich zaprowadzono kurtyny żelazne. Zarządzenie to stoi zapewne w związku ze skutkami nieostrożności jaka w Madrycie doprowadziła ostatnio do okropnego pożaru. Teatr „Nevedades“ nie posiadał żelaznej kurtyny.

NOWE PREZYDJUM M. DOBROMILA. (kap.) Na odbytem pierwszem posiedzeniu nowoobranej rady miejskiej w Dobromilu dokonano wyboru prezydjum miasta. Burmistrzem wybrano inż. Jakóba Pawłowskiego, wiceburmistrzem p. Blumera, asesorami. Dra Stefana Antoniewicza, Dra Pawła Mechelesa i p. Karola Wehrsteina.

POWIĘKSZENIE CENTRALI TELEFONICZNEJ W ZAKOPANEM. (Poł. A. P.) Niedługo zniknie jedna z wielu bolączek Zakopanego, a mianowicie z początkiem przyszłego roku zostanie uruchomiona nowa centrala telefoniczna o 2.000 numerów Odnośne prace są już w toku, na sezon zimowy br. zostanie narazie dawna centrala powiększoną do 600 numerów. Najwyższy już czas na tę inowację, gdyż od trzech lat zalega szereg podań o stacje telefoniczne, które z braku odpowiednich urządzeń nie mogły być klientom zainstalowane.

POŻAR TARTAKU W KRECHOWICACH. (Poł. A. P.) Kilka dni temu wybuchł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn pożar w tartaku firmy „Dolina“ w Krechowicach. Pożar zniszczył całą halę tartaczną. Szkody dość poważne.

BYŁY POSEŁ PRZED SĄDEM. Onegdaj stawał przed warszawskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Chełmie były poseł Niezależnej Partji chłopskiej Włodzimierz Szakun, oskarżony o przemówienia antypaństwowe Szakun wzywał m. in. do rozbrojenia wojska, znajdującego się właśnie w okolicy na manewrach. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wymierzył mu karę jednego roku więzienia z zaliczeniem 9 i pół miesięcy aresztu prewencyjnego.

22 LATA WIĘZIENIA. Taką pokaźną porcję „oberwał“ swego czasu przed sądem okręgowym w Łodzi Andrzej Goc za cały szereg napadów bandyckich. Warszawski sąd apelacyjny wyrok ten onegdaj zatwierdził. Goc mimo to wyszedł jeszcze znacznie lepiej niż jego stały spólnik Sieniewski, który w swoim czasie został przez sąd doraźny skazany na rozstrzelanie i istotnie rozstrzelany.

PSYCHICZNIE CHORA USIŁUJE ZATRUĆ CZWORO DZIECI. Z Warszawy piszą: Zamieszkała przy ul. Łuckiej 24, 28-letnia wdowa po robotniku Leokadja Wołyńska, psychicznie chora, usiłowała onegdaj zatruć gazem świetlnym czworo dzieci. Na szczęście sąsiedzi na czas poczuli zapach gazu, wydobywającego się z mieszkania Wołyńskiej. Nieszczęśliwą, znajdującą się w opłakanych stosunkach materjalnych, zaopiekował się magistrat. Dzieci oddano do miejskich zakładów wychowawczych w Warszawie.

Więcej dzieci! -- woła Mussolini

Organ faszystowski „Gerarchia“ ogłasza artykuł Mussoliniego z gorącym apelem do włoskich obywateli, by nie zapomnieli o swym patrjotycznym obowiązku i dostarczali Włochom więcej dzieci. Mussolini powołuje się na opinję Oswalda Spenglera o grożącem światu niebezpieczeństwie depopulacji, a następnie przytacza rozmaite dane statystyczne, ilustrujące to niebezpieczeństwo dla Włoch. W takiej Bolonji wypadki śmierci przekraczają podwójnie liczbę urodzin. Takie same stosunki panują w Mantui, Cremonie, Ferrarze, Ravennie i Modenie. We Florencji cyfra urodzin równa się cyfrze wypadków śmierci. W Genui w ostatnich czterech miesiącach urodziło się 3.075 ludzi, a umarło 3.338, tak że ludność zmniejszyła się o 263 osób. Takie same stosunki panują w Turynie i Medjolanie Mussolini piętnuje niedbalstwo włoskich obywateli i wzywa faszystów, by w interesie ojczyzny koniec temu położyli.

Czy ten apel Mussoliniego coś pomoże?

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 32

Wrzesień
28
Piątek
14 Tiszri 5689

Zachód słońca 17 m. 21

Kraków najwyżej obciążony podatkami komunalnemi wśród miast polskich

W „Kwartalniku Statystycznym" omówiono szczegółowo finanse większych miast polskich. Okazuje się, że przeciętne wydatki na mieszkańca są najwyższe w Krakowie, wyższe niż w Warszawie i wynoszą 100.65 złotego wówczas, gdy w Warszawie 76.24 złotego, w Łodzi 48.94 zł, w Wilnie 46.41 zł. Również obciążenie podatkami mieszkańców wykazuje wysokie obciążenie Krakowa. Wpływy wszystkich podatków wynosiły w Warszawie średnio na mieszkańca 47.21 złotego, w Krakowie 42.06 złotego, w Łodzi 29.60 złotego i w Wilnie 27.60 złotego.

To wysokie obciążenie na rzecz finansów komunalnych w Krakowie jest jednym z głównych powodów zamierania życia gospodarczego w mieście.

Paszporty wydawać będą ciała samorządowe?

Z Warszawy donoszą: W związku z ustawą o kontroli ruchu ludności i obowiązkowego meldowania, rozpatrywany jest podobno w kołach rządowych **projekt wydawania paszportów przez ciała samorządowe. W razie kreowania takiej ustawy, miałaby ona wejść w życie już z dniem 1 stycznia 1929.**

Obywatelowi wolno się żalić -- nawet anonimowo...

Jedna z agencyj stołecznych donosi: Minister Składkowski otrzymuje zewsząd anonimowe skargi na postępowanie lokalnych władz administracyjnych na prowincji. Minister polecił, aby skarg takich nie wrzucano do kosza i aby odnoszono się do nich jak do skarg podpisanych. Chodzi o to, że często obywatel prowincjonalny boi się skargę podpisać, by potem nie narazić się na zemstę ze strony zaskarżonego urzędu. Wszystkie skargi anonimowe są dokładnie badane i prowadzone jest w każdym wypadku dochodzenie. Już niejednokrotnie na podstawie anonimowej skargi, stwierdzonej następnie i sprawdzonej w drodze dochodzenia z urzędu, pociągnięto winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w objętości 16 stron druku.

— **UCZCZENIE 10-TEJ ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ TEATR.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie komisji teatralnej, na którem po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji zgodzono się na propozycję dyrektora teatru Nowakowskiego, by w rocznicę 10-lecia niepodległości Polski odegrać w teatrze miejskim pogodną a tak popularną komedję „Krakowiacy i Górale". Szlachetna idea braterstwa wszystkich stanów jaka się w sztuce tej przewija, znajdzie niewątpliwie oddźwięk w szerokich warstwach społeczeństwa krakowskiego, dla którego odegraną zostanie w uroczystym dniu święta państwowego.

— **POSADY NAUCZYCIELSKIE W SZKOLE HANDLOWEJ.** Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ma do obsadzenia 2 posady nauczycieli w szkole ekonomiczno handlowej w Krakowie do przedmiotów zawodowych. Posady te będą płatne z etatu państwowego. Podania należycie udokumentowane wymaganemi kwalifikacjami należy wnosić do kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego (wydział III) najpóźniej do 15 października br.

— **WIELKI FESTIWAL MUZYCZNY NA WAWELU.** Dnia 30 bm. o godz. 12'30 odbędzie się koncert-poranek, zaś o godzinie 5-tej popołudniu wielki festiwal muzyczny na Wawelu. Na festiwalu wykonane będą przez 300 muzyków wojskowych utwory Karłowicza, Schuberta, Moniuszki, oraz wielka alegorja muzyczna kompozytora amerykańskiego Percy Graingera pt. „Dusza żołnierza". Rewelacyjny te utwór odegra monstre orkiestra i 9 fortepjanów przy łaskawym współudziale pianistów pp.: prof. Meli Neuger-Sacewiczowej, prof. Abłamowicz-Mayerowej, prof. Martusiewiczównej Olgi, prof. Dymka, prof. Lipskiego, prof. Ochmańskiego, prof. Przeorskiego, prof. Świeżyńskiego, Jana Hoffmana. Wstęp na koncert poranek 50 gr, na festival 1—5 zł. Szczegóły w afiszach i programach.

— **ZATRUŁ SIĘ SPIRYTUSEM DENATUROWANYM.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krakowską do N. Misieckiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który zatruty spirytusem denaturowanym, leżał na ulicy. Celem udzielenia pierwszej pomocy przewieziono go na stację pogotowia, a stąd do szpitala.

— **WYPADKI PRZY PRACY.** Wczoraj przedpołudniem w fabryce drutu przy ul. Romanowicza 9 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Wojciech Badzioch (lat 25). Został on porwany na walec, nawijający drut, przyczem doznał ran dartych na całem ciele. Po opatrzeniu przewiózł go lekarz pogotowia do Kasy chorych.

W zakładach wodociągowych na Bielanach spadł rura 24-letniemu Andrzejowi Rożkowi robotnikowi na nogę, powodując złamanie nogi.

Zajęty w budownictwie miejskiem robotnik Stanisław Widla (lat 64) wskutek ugodzenia przez spadającą szynę doznał urwania palca u prawej ręki. Wszystkie ofiary nieszczęśliwych wypadków opatrzył lekarz pogotowia.

— **NAPADNIĘTY NA UL. DIETLA** został we środę wieczór 23-letni Józef Wojcik robotnik z Trąbek, pow. Wieliczka, przez swego znajomego, Andrzeja Cieślę. Wójcik ugodzony nożem w twarz, doznał ciężkiej rany na skroni. Lekarz pogotowia przewiózł go na klinikę.

— **OBŁAWA W ŚRÓDMIEŚCIU.** W dniu 26 bm. przeprowadził I. komisarjat policji obławę w śródmieściu celem usunięcia włóczęgów i żebraków. Przytrzymano za żebractwo i włóczęgostwo 16 osób, z których kilka wyszupasowano jako nieprzynależnych do Krakowa, resztę odstawiono do aresztów miejskich.

— **ZAMYKAĆ PRZEDPOKOJE!** Berta Klein zam. przy ul. Targowej l. 1 zgłosiła do policji, że dnia 26 bm. skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju 1 płaszcz męski impregnowany koloru zielonego wartości 25 dolarów. — Jan Domagała zam. przy ul. Rejtana l. 8 zgłosił że tegoż dnia skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju 1 płaszcz męski wartości 20 zł.

— **WÓZEK I Z WÓZKA.** Surowiecki Antoni zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 21 zgłosił, że ub. nocy skradziono mu ręczny wózek wartości 120 zł. — Bernard Liebeskind zam. przy ul. Zamojskiego l. 30 zgłosił do policji, że dnia 26 bm. skradziono mu z wozu na ul. Krakusa płachtę do nakrywania towarów wartości 600 zł.

— **ARESZTOWANIA.** Tomasz Zięba bez stałego miejsca zam. aresztowany został za kradzież masła na szkodę Michaliny Makomackiej przy ul. Zamkowej 16. — Mamro Franciszek (lat 33), Rudolf Klima (lat 23) obaj z Biskupic pow. Wieliczka aresztowani zostali za kradzież posadzki parkietowej wartości 480 zł na szkodę Hirscha Sybirskiego zam. przy ul. Starowiślnej 68.

— **PRZEZ PRZEOCZENIE** wypadły w onegdajszem naszem sprawozdaniu z Walnego Zebrania Stow. Kolonji Ogrodniczej nazwiska członków komitetu pp Drowej Silbersteinowej i Al. Chocznera

ZMARLI:
Fryda Jeckel l. 39, Ester Fioler l. 19.

ZE SPORTU

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE LEGJA—MAKKABI. W niedzielę 30 bm. o godz. 9 przedp. odbędą się na boisku Makkabi zawody pań i panów pomiędzy powyższymi klubami. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie ze względu na świetne wyniki osiągnięte przez Legję na mistrzostwach robotniczych Polski w Warszawie. Zawodnicy Makkabi trenowani przez trenera szwedzkiego p. Nordinga znajdują się również w świetnej formie, tak, iż należy się spodziewać uzyskania doskonałych wyników. W programie: Biegi, skoki i rzuty oraz biegi sztafetowe.

WESOŁY KĄCIK

PRZED MANEWRAMI

Syn bogatego przemysłowca łódzkiego X. służy w pułku w Warszawie. Przed udaniem się pułku na manewry młody X. depeszuje do ojca:

— Wyjeżdżam na manewry przyślij mi tysiąc złotych.

Na co otrzymuje odpowiedź:

— **Posyłam pięćset; manewruj jak możesz.**

(„Robotnik")

LISTY Z KRAJU

Jeszcze o sprawach kahalnych w Nowym Targu

(Kor. wł.) Nowy Targ, we wrześniu.

Starostwo tutejsze dotąd nie znalazło czasu na załatwienie wniesionych kilkunastu rekursów od uchwał komisji wyborczej, zalegających w starostwie od 22 czerwca 1928, natomiast przyspieszyło załatwienie zażalenia Hermana Springera i tow. i orzeczeniem z dnia 1: września 1928 unieważniło listę wyborczą oraz wybór komisji wyborczej, dokonany w dniu 29 kwietnia 1928.

Od orzeczenia tego komisja wyborcza oraz Zwierzchność wyznamowa wniosły rekurs do Województwa, które niewątpliwie rekurs ten uwzględni i ucnyli orzeczenie starostwa, jako pozbawione wszelkiej podstawy prawnej. Orzeczenie to bowiem unieważnia listę wyborczą tylko z powodu rzekome go wpisania na nią osób nieuprawnionych, względnie pominięcia osób, którym prawo wyborcze przy sługuje, — mimo, że wedle regulaminu wyborczego okoliczność ta uprawniałaby starostwo tylko do sprostowania listy wyborczej przez stosowne skreślenia i dopisania (§ 26 reg. wybor.). Niemniej bezpodstawnem jest unieważnienie wyboru komisji wyborczej, dokonanego zgodnie z postanowieniami § 14 rgc. wyb., t. j. „przy uwzględnieniu poważniejszych liczbowo ugrupowań i stronnictw" na tej podstawie tylko, że nie wszystkie Stowarzyszenia żyd. są w niej reprezentowane. Szkoda tylko, że starostwo w wymienionem swem orzeczeniu, stanowiącem w swoim rodzaju unikat, nie wskazało, jak do komisji, powstałej przez kooptację 7 członków i 3 zastępców z grona wyborców można powołać reprezentantów wszystkich, t. j. kilkunastu Stowarzyszeń, w orzeczeniu wymienionych (z których kilka jest nieczynnych), — bo naprawdę interesującem byłoby dowiedzieć się, jak starostwo pojmuje cytowany przepis § 14 reg. wyb.

Do wydania tego orzeczenia przyczynił się walnie — co w Nowym Targu jest notorycznem — nowy „przywódca ortodoksji" z pod znaku „herszlowców", p. Franciszek Drużbacki, który nie mogąc odegrać roli przywódcy społeczeństwa polskiego, nagle „zaopiekował się" gminą żydowską, — jak twierdzą poinformowani — na wyraźną prośbę znanego już Czytelnikom „Nowego Dziennika" "ortodoksy", p. Dra Goldnera. Dla scharakteryzowania tego nowego protektora „herszlowców" i określenia jego stosunku do Żydów wystarczy zaznaczyć, że wymieniony p. Fr. Drużbacki został prawomocnym wyrokiem tuteiszego sądu powiatowego z dnia 20 lutego 1924 U. 1092/23 skazany za dotkliwe pobicie Hermana Biera i znieważenie go słowy: „ty Żydzie, parchu!" na karę aresztu przez 3 dni, zamienioną na grzywnę w kwocie 30 zł. Obecnie ten żydożerca jest sprzymierzeńcem „herszlowców". Dobrane towarzystwo...

To zainteresowanie się p. Drużbackiego wyborami do gminy żydowskiej staje się zrozumiałem, jeżeli się uwzględni, że w krótkim czasie na skutek zarządzenia starostwa mają nastąpić wybory do Rady miejskiej, przy których p. Drużbacki wzamian za „zaopiekowanie się" wyborami do kahału ma doznać poparcia ze strony swych najnowszych sprzymierzeńców, t. j. „herszlowców", z p. Drem Goldnerem na czele, mającego mu umożliwić obalenie przy wyborach obecnego burmistrza p. Rajskiego i zapewnienie mu większości, potrzebnej do osiągnięcia celu jego marzeń... fotelu burmistrza.

Nie wchodząc obecnie w ocenę tych paktów, p. Drużbackiego z "herszlowcami" z punktu widzenia polityki żydowskiej, — o czem osobno napiszemy — ostrzegamy p. Drużbackiego przed dalszem mieszaniem się w sprawy, obchodzące wyłącznie społeczeństwo żydowskie, — bo Żydzi tutejsi, którzy nie jednokrotnie już dali wyraz swej dojrzałości politycznej, nie potrzebują żadnych opiekunów i nie życzą sobie dalszego wtrącania się w ich wewnętrzne sprawy.

NIEZNANE DZIECKO

— Czemu płaczesz, mały.
— Zabłąkałem się.
— A gdzie mieszkasz?
— Nie wiem, bo dziś się przeprowadziliśmy.
— No, to jak się nazywasz?
— Uhuuu... nie wiem, bo mama wczoraj wyszła zamąż.

(„Ulk")

NA SŁOWO HONORU

— Chcesz pan zaliczki? A jak pan jutro umrze, to kto mi zwróci?

— Panie szefie, daję słowo honoru.. już tyle razy brałem zaliczkę, a przecież nigdy nie pozwoliłem na coś podobnego!

Sytuacja na Bałkanie

Tekst grecko-włoskiego paktu przyjaźni. — Rokowania Grecji z Turcją i Jugosławją. — Tajny układ między Włochami a Albanją.

(K) Tekst paktu włosko-greckiego, składający się z 28 artykułów, został w tych dniach ogłoszony. Pierwsze artykuły przewidują wzajemną pomoc i współpracę, celem utrzymania status quo wynikłego z istniejących traktatów pokojowych. Gdyby jedna ze stron padła ofiarą niesprowokowanego ataku ze strony trzeciej, to strona druga zobowiązuje się do zachowania neutralności. Gdyby bezpieczeństwo i interesy jednej z partji zostały zagrożone przez gwałtowny atak zagranicy, druga strona zobowiązaną jest do politycznej i dyplomatycznej pomocy. Wreszcie obowiązują się obie strony na wypadek międzynarodowych zatargów do porozumienia się między sobą w sprawie zajęcia odpowiedniego stanowiska. Dalsze artykuły normują postępowanie rozjemcze we wszystkich tych sprawach, których zwykłą dyplomatyczną drogą nie można uregulować. W tym celu ma się utworzyć komisję składającą się z trzech członków. Każda ze stron wysyła do tej komisji swego komisarza, a prezydenta wybiera się z pośród neutralnych. Pakt ma być przedłożony Lidze Narodów. Czas trwania paktu wynosi pięć lat.

Venizelos, który bawi jeszcze w Rzymie, we wywiadzie prasowym zapewnił, że pakt przyjaźni z Włochami nie jest skierowany przeciw ko jakiemukolwiekbądź państwu, i że Grecja zamierza pozostać wierną swej dawnej przyjaźni z Francją. Także z Jugosławją gotowa Grecja zawrzeć analogiczny pakt, atoli przedtem musi być uregulowana kwestja Salonik.

Równocześnie konferuje Venizelos z tureckim ambasadorem w Rzymie. Chodzi tu o zawarcie traktatu przyjaźni z Turcją. Grecja, jak wiadomo, żąda od Turcji odszkodowania za wysiedlenie greckich obywateli, ale nietyle ta sprawa stoi na przeszkodzie zawarciu traktatu, ile sprawa morskiego porozumienia się. Turcja żąda mianowicie porozumienia w sprawie ustalenia wielkości greckiej floty, z czem Grecja, pewna pomocy Francji i Anglji, wcale się nie spieszy. Turecki ambasador wezwał Venizelosa do osobistego porozumienia się z Kemalem w Angorze, ale Venizelos miał oświadczyć, że przed uregulowaniem rozmaitych technicznych trudności związanych ze zawarciem traktatu nie zamierza spotkać się z Kemalem Paszą.

Po swym pobycie w Rzymie udaje się Venizelos do Paryża, gdzie odbędzie konferencję nietylko z Briandem, ale i z angielskim ambasadorem w Paryżu sirem Williamem Thyrrellem. Jak z ogłoszonego przez amerykańską prasę angielko-francuskiego porozumienia wynika, porozumienie to obejmuje też i Bałkan. Oba państwa napewno wywrą presję na Venizelosie, by jaknajprędzej doszedł do porozumienia z Jugosławją. Najprawdopodobniej spotka się Venizoles w Paryżu z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych i ureguluje z nim sporne kwestje tyczące się komunikacji kolejowej i rozszerzenia strefy wolnego portu w Salonikach. Najprawdopodobniej uda się Francji doprowadzić do porozumienia między Grecją a Jugosławją.

Czy to porozumienie przyczyni się do pacyfikacji Bałkanu, wątpliwą jest rzeczą. Belgradzka „Prawda" przynosi w jednym z ostatnich sywch numerów artykuł b. serbskiego ministra spraw zagranicznych Mijatowicza. Bardzo pesymistyczny ten artykuł przewiduje nieuchronny wybuch wojny na Bałkanie. Włochy i Albanja zawarły bowiem ze sobą tajny układ, który rzekomo nakłada na Albanję obowiązek bezwarunkowego poparcia Włoch we wszystkich przedsięwzięciach na Bałkanie. Achmed Zogu ma zostać „bałkańskim carem", a w tym charakterze będzie tylko wasalem olbrzymiego rzymskiego imperjum, obejmującego Włochy i Bałkan z Rzymem jako stolicą. Bardzo być może, że ten alarmujący artykuł byłego serbskiego ministra jest tylko wypływem newrozy, alboteż na inne tendencje, a mianowicie na straszenia Kroatów i zmuszenia ich do utworzenia wspólnego frontu ze Serbami, w każdym jednak razie jest bardzo symptomatyczny dla obecnej sytuacji na Bałkanie.

Rada ministrów załatwia szereg spraw bieżących

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 9 Sin. Wbrew przewidywaniom, dzisiejsza rada ministrów nie zajmowała się sprawą budżetu na rok 1929/30, gdyż prace budżetowe nie są jeszcze ukończone. Omawiane były wobec tego sprawy bieżące.

M. in. zapadła uchwała o utworzeniu komisji do usprawnienia administracji państwowej. Komisja utworzona będzie przy prezesie rady ministrów, który obejmie też przewodnictwo komisji.

Do zadań komisji należeć będzie opracowanie planu usprawnienia administracji państwowej pod względem organizacji i zakresu działania w dziedzinie metod pracy w urzędach oraz w zakresie systemu kształcenia personalu urzędniczego i celowej polityki personalnej.

W skład komisji wchodzić będą osoby, powołane przez prezesa rady ministrów. Członkom komisji przysługiwać będzie na zlecenie prezesa rady ministrów prawo przeprowadzenia niezbędnych dla ich pracy badań w poszczególnych urzędach, nie hamując jednak normalnego biegu pracy urzędowej. Prezes rady ministrów ustali organizację wewnętrzną komisji i jej regulamin pracy. Chodzi tu przedewszystkiem o urzeczywistnienie zasady, aby najprostszemi środkami dojść do najlepszych rezultatów. —

Pozatem uchwaliła rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy, upoważniającej ministra reform rolnych do uchylania niektórych orzeczeń o przejęciu ziemi na własność państwową.

Wreszcie uchwaliła rada ministrów projekt ustawy o medalu z okazji dziesięciolecia niepodległości.

Dopiero po posiedzeniu pełnej rady ministrów odbyło się poufne posiedzenie rady gabinetowej, na którem, jak słychać omawiane były sprawy, pozostające w związku z budżetem.

Niewyjaśniona sytuacja w Austrji

Demonstracje pochłoną półtora miljona szylingów!

Wiedeń, 27 9 (AW) Sytuacja wewnętrzno-polityczna wciąż jeszcze nie jest zupełnie wyjaśniona, Sprawa demonstracyj dnia 7 października nie postąpiła naprzód, bo rząd najwidoczniej nie chce zakazać demonstracyj. Silne wrażenie wywołał w tutejszych kołach gospodarczych artykuł angielskiego pisma „Evening Standard", które proponuje, aby zagranica zawiesiła nad Austrją bojkot kredytowy, dopóki w Austrji nie nastąpi rozbrojenie bojówek. Dzisiaj odbyła się konferencja kanclerza Seipla z burmistrzem Seitzem, zaś starosta dolno-austrjacki Buresch konferował z przywódcą Heimwehry. Konferencje te nie dotyczyły jednak zakazu demonstracyj, lecz zmierzały do utworzenia gwarancyj przeciw starciom.

W szerokich kołach ludności wywołała oburzenie wiadomość, że koszta demonstracyj pochłoną nie mniej niż półtora miljona szylingów.

„Piast" nawrócony?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 9 (Sin) W Inowrocławiu odbył się w tych dniach zjazd zarządów okręgowych Piasta. Na zjeździe tym wygłosił poseł Michałkiewicz programową mowę w której podkreślił konieczność współudziału czynników ludowych w akcji na rzecz zmiany ustroju państwa, przyczem wskazał na nieodzowną konieczność nawrotu Piasta do realnej pracy państwowej.

Odręczne pismo Mussoliniego do premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 9 Sin. Z okazji dzisiejszego udekorowania premjera Bartla wysokim orderem włoskim, wręczył poseł włoski w Warszawie, p. Maioni p. Bartlowi wraz z insygniami orderu — odręczne pismo premjera Mussoliniego.

P. Zaleski nie pojedzie do Pragi

Warszawa. 27. 9. (AW) Wiadomość, jaka ukazała się w szeregu dzienników, jakoby w najbliższym czasie minister spraw zagranicznych Zaleski miał pojechać do Pragi czeskiej, jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, nie odpowiada rzeczywistości.

Warszawa. 27. 9. (AW) Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął dzisiaj posła amerykańskiego Stetsona.

Pomyślny przebieg rokowań polsko-niemieckich

Warszawa. 27. 9. (AW) Dziś w dalszym ciągu odbywały się narady komisyj weterynaryjnej i taryfowo-cłowej do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Jak się dowiadujemy, prace tych komisyj posuwają się naprzód, tak, że w kołach politycznych panuje pewien optymizm co do osiągnięcia pomyślnych wyników.

Kongres przeciwgruźliczy w Rzymie

Warszawa. 27. 9. (AW) Od 24 do 28 bm. odbywał się w Rzymie międzynarodowy kongres przeciwgruźliczy. Dyskutowane były następujące tematy: Rozpoznanie gruźlicy dziecka, walka z gruźlicą na wsi itd. Ze względu na powyższe tematy, przedstawiające dla lecznictwa polskiego wielkie znaczenie oraz dla zapoznania się z włoską ustawą przeciwgruźliczą, departament służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydelegował na kongres dr. Marję Sokołowską-Rudolfową. Podczas zjazdu odbywała się również międzynarodowa wystawa przeciwgruźlicza.

Amnestja w Czechach

Praga. 27. 9. PAT Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało i przedłożyło Radzie Ministrów projekt amnestji z racji 10-lecia istnienia Czechosłowacji. Amnestja przewiduje zniesienie wszystkich kar, nie przekraczających 4 miesięcy, bez względu na to, czy zostały one wymierzone za przestępstwo natury politycznej, czy też inne.

Sensacyjne sprzeniewierzenie we Wiedniu

Wiedeń, 27 9 (AW) W kołach kupieckich żywo omawiana jest afera ogromnego sprzeniewierzenia w znanej firmie drzewnej Orendi. Sprzeniewierzona suma dochodzi do 200 tysięcy szylingów. Dokonała go 47-letnia kasjerka, która sama żyła bardzo skromnie, a pieniądze dawała kochankom.

W OŚMNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

100.000 zł. Nr. 88858.

Po 15.000 zł. Nr.: 23318, 39912

Po 3.000 zł. Nr.: 16536, 45842, 138679, 148067.

Po 2.000 zł. Nr.: 488, 5925, 7702, 19248, 37817, 54529, 67980, 83347 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 91554, 117383, 130682 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 142277.

Po 1.000 zł. Nr.: 13747, 14657, 17804, 27223, 33204, 40190, 40794, 52483, 63233, 65246, 81069 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 87225 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 87776, 103570, 114317, 122401 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 127215, 127716, 135297 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 148507, 150580.

Po 600 zł. Nr.: 13084, 21513, 25345, 28227, 39061, 39493, 40826, 60222, 78137, 79426, 83645, 89170, 107186, 113608, 117557, 119777, 119820, 125094, 126931, 137576, 138293, 146678, 151409.

Ponadto 130 wygranych po 500 złotych i 1810 wygranych po 250 złotych.

Eksplozja 20.000 kg. amunicji!

Straszliwe spustoszenia w Melilli (Tanger) — Setki zabitych i rannych.

Melilla. PAT. 27. 9. (Tanger) Wczoraj o północy nastąpił wybuch składu amunicji w jednym z okolicznych fortów. W forcie tym złożonych było 20.000 klg. prochu. Wybuch zniszczył prawie całkowicie okoliczne budynki. Według oficjalnych informacyj wskutek wybuchu zabitych zostało 31 osób cywilnych, między innemi pewna liczba kobiet i dzieci. 200 osób odniosło rany. Lekkie rany odniosło 7 żołnierzy-krajowców oraz 1 żołnierz hiszpański.

Melilla 27. 9. PAT. Straszny wybuch, który nastąpił wczoraj miał miejsce wieczorem w chwili, gdy publiczność opuszczała teatry. Na niebie ukazał się **olbrzymi snop promieni, przy czem posłyszano straszny huk.** Szyby, kominy i dachy zaczęły spadać na tłum, który zaczął uciekać przypuszczając, że nastąpiło **trzęsienie ziemi.** Ze zburzonych i zagrzebanych baraków dochodziły **okropne krzyki.**

Cały fort został zburzony. Na miejscu jego powstał olbrzymi lej. Grozę sytuacji potęgowała **ciemność.** Przy świetle pochodni wydobyto z pod gruzów **30 trupów** osób cywilnych, między którymi znajdowały się kobiety i dzieci. **Wśród zabitych najdowały się całe rodziny. Wedle oświadczenia gen.** Sanjurio liczba osób poranionych dochodzi do 215. Z pod gruzów wydobywane są setki ofiar.

Między rannymi znaleziono pewnego człowieka, **przygnieconego przez spadającą belkę, a obok niego zwłoki jego czworga dzieci.** Większość ofiar zginęła pod olbrzymiemi blokami kamieni, które siła wybuchu wyrwała z murów fortu.

Melilla 27. 9. PAT Wedle ostatnich doniesień liczba zabitych w czasie wybuchu wynosi 57 osób Kilkanaście gmachów zostało poważnie uszkodzonych.

Poszukiwania Amundsena ostatecznie zaniechane

Wiedeń, 27 9 PAT. Dzienniki donoszą, że rosyjski łamacz lodów „Krassin" powraca w najbliższych dniach do Tromsö. Powodem powrotu jest szybkie zbliżanie się zimy, uniemożliwiającej z powodu tworzenia się lodów dalszą podróż okrętu. Z powrotem „Krassina" zostały ostatecznie zaniechane dalsze poszukiwania za Amundsenem.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 27. 9. 1928. **Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 120.

Akcje handlowe: Tohan 14, Pharma 6.20.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Transakcje donokano zaledwie trzema papierami a to Bankiem Hipotecznym po kursie nieco mocniejszym, Tohanem i Pharmą. Z innych papierów poszukiwano Zieleniewskiego w placeniu 137.50, Siersze górniczą 175 i Chodorów 200 bez transakcyj. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu objaw podobny. Drobnych obrotów dokonano Naftą Krosno po kursie 0.12, Dolarówką 93.50—92 i 4-proc. Premjówką inwestycyjną 120—120.50. Ruch ospały.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach międzybankowych nastrój pokojny. Obroty niewielkie. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół, Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 9 PAT. Akcje: Bank hondl. 117, Zachodni 32.50, Zarobkowy 80, iSła i Światło 144, Częstocice 55, Ciechanów 24, Węgiel 106, 103, 103.50, Nobel 29, Cegielski 45.50, 46, Lilpop 38.50, Modrzejów 39.50, Norblin 235. Ostrowiec serja B. I. em. 115, 116.50, II. em. 112, Rudzki 42, Starachowice 51.50, 52.25, 51.75, Klucze 71. Dolarówka 90.50, 92, 5-proc. konwers. 67, 5-proc. kolej. 61.15, 6-proc. dolarowa 86.75, 86.50, 10-proc. kolejowa 103. Listy banku Gosp. Kraj. 94, 4-proc. inwest. 119, 121.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 123.94. 124.25, 123.63, Holandja 357.65, 358.55, 356.75, Londyn 43.25, 43.36, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 34.88, 34.97, 34.79, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.66, 172.09, 171.23, Włochy 46.63, 46.75, 46.51, Marka niemiecka 212.55.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 27. 9 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.45, Białogród 12.46 i jedna czwarta, Berlin 169.12, Bruksela 98.56, Budapeszt 123.65, Bukareszt 4.30.5, Kopenhaga 189.10, Londyn 34.40 i trzy czwarte, Madryt 117, Medjolan 37.08 i trzy czwarte, Nowy Jork 709.15, Oslo 189.05, Paryż 27.72 i trzy czwarte, Praga 21.01 i jedna czwarta, Sofja 5.107, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.50—79.78, Zurych 136.50, Amerykańskie 706.50, Niemieckie 168.85, Jugosłowiańskie 12.45, Czeskie 20.98 i jedna czwarta, Węgierskie 123.65.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.716, Renta lutowa 0.729, Anglobank 26, Bankverein denkredit 14.30, Kreditanstalt 59.95, Hipoteczny 94.5, Kompas 0.85, Laenderbank 30.5, Merkury 22.35 Živnostenska 118.40, Czerniowce 80.50, Północna 1121, Austr. koleje państw. 25.75, Goleszów 312, Cement 114, Browary 175, Alpiny 44.80, Krupp 10,5 Poldihuette 175 i trzy czwarte, Prager Eisen 391.5 Rima 129.30, Skoda 270, iSersza 15.6, Silesia 0.08, Zieleniewski 110, Apollo 185, Fanto 8.6, **Karpaty** 27, Galicja 72, Nafta 385.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 9 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.19 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.90.50, Belgja 72 20, Włochy 27.16, Hiszpanja 85.57 i pół, Holandja 208.42 i pół, Berlin 123.83, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.46, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.60. Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.68 i pół, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09.

Baldwin na kongresie konserwatystów

Londyn. 27. 9. (AW) Premjer Baldwin przyjechał wczoraj do Yarmouth gdzie się dziś rozpoczął kongres partyjny konserwatystów. Baldwin omówi w swej mowie przedewszystkiem problem ceł ochronnych. W sprawie tej zgłoszono trzynaście rezolucyj, domagających się ceł ochronnych. Spodziewają się też, że Baldwin omówi w mowie swej także kwestję układu flotowego i złagodzi zaniepokojenei pewnych kół konserwatywnych, które zarzucają rządowi, że powrócił do metod tajnej dyplomacji.

Grecja otacza się siecią układów

Paryż, 27 9 (AW) Venizelos oświadczył dziennikarzom po wczorajszej konferencji z Briandem, że spodziewa się, w ciągu dwu tygodni zdoła ustalić zasady układu z Jugosławją. Po powrocie do Aten wyjedzie wkrótce do Konstantynopola, gdzie nastąpi podpisanie układu grecko-tureckiego.

Najbliższe podróże Zeppelina

Wiedeń, 27 9 PAT. Dzienniki donoszą z Fricdrichshafen, **że w piątek odleci nowy Zeppelin do Wiednia. Statkiem powietrznym będzie kie**rował dr Eckener. W ciągu następnego tygodnia projektowana jest podróż do Skandynawji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Prace przy usuwaniu gruzów z pod teatru „Novedades" w Madrycie trwają. Z pośród rannych zmarło dwie osoby.

— Wczoraj zapadła uchwala w sprawie przyznania nagrody literackiej Miasta Lwowa im. Kornela Ujejskiego w kwocie 7.500 zł. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył wicekomisarz Matakiewicz nagrodę literacką na r. 1928 przyznano p. Henrykowi Zbierzchowskiemu za całą działalność literacką ze szczególnem uwzględnieniem dramatu „Orlęta" oraz liryk patrjotycznych.

— W dniach od 25 do 27 bm. bawił w Hamburgu poseł Rzeczypospolitej w Berlinie p, Roman Knoll w celu zapoznania się z działalnością tamtejszego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz z kolonją polską.

— Nota Stanów Zjednoczonych w sprawie francusko-angielskiego układu morskiego złożona będzie jutro w ministerstwie sp[raw] zagr.

— Wczoraj o godz. 12.40 przylecieli [do] Lwowa na samolocie typu Breguet 19 dwaj [l]otnicy rumuńscy.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI SPORTOWEJ.

— LEGJA (Warszawa) — MAKKABI. Powyższe zawody, które odbędą się na boisku Makkabi w sobotę dnia 29 września br. o godz. 3.15 popoł. wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie w świecie sportowym Krakowa. Legja po ostatniem zwycięstwie nad Cracovią wysunęła się na trzecie miejsce w tabeli ligowej i przyjeżdża w pełnym składzie. Technicznie zaś dobra „Makkabi" będzie się starała godnie reprezentować krakowską A klasę. Jest to pierwsze spotkanie w tym roku doskonałej drużyny ligowej z jednym z najlepszych zespołów A klasowych w Polsce. Ze względu na spodziewaną liczną frekwencję publiczności i w celu uniknięcia natłoku przy kasach uprasza się o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wstępu w przedsprzedaży we firmach L. Weindling, Grodzka 26 oraz L. Goldmann Stradom 18. W dniu zawodów kasy na boisku będą czynne już od godz. 12 w południe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarna Natasza".

NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek"

SZTUKA: „Szpiedzy".

UCIECHA: „Dramat kusząco pięknej morderczyni z Chicago".

WANDA: „My pierwsza brygada".

WANDA: „Karuzela śmierci"

WARSZAWA: „Przygody panny Lili" i „Branka czerwonego wodza".

1) Swetry, pulowery, żakiety, kostjumy w wielkim wyborze

2) Wielka kolekcja modeli wiedeńskich i angielskich

3) Okazyjna wyprzedaż wysortowanych z ostatniego sezonu towarów, mianowicie:

Pulowery damskie czysto wełniane po Zł	**12.50**
Kamizelki wełniane po . . . . „	**14.50**
Kamizelki wełniane „Himalaja“ po . . „	**19.80**
Płaszcze wełnanie z futrzanym kołnierzem zamiast Zł 110.— tylko . . . „	**58.-**
Kasaki jedwabne po Zł 17.90 i . . . . „	**12.50**

JULIUSZ NACHT Kraków Stradomska **5**
Rok założ. 1897 Tel. 2194

TOWARZYSTWO WIELKIEGO MŁYNA REICH & CHMIELNICKI w KALISZU poszukuje samodzielnego, rutynowanego korespondenta (tk.) **polsko-niemieckiego**, piszącego biegle na maszynie i stenografującego przynajmniej w jednym języku. Posada natychmiast do objęcia. Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw służbowych i referencjami należy kierować na ręce Dyrekcji, za równoczesnem podaniem warunków. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2653 x

Szykowne kroje na garderobę
*** * damską i chłopięcą * ***
wedle osobistej miary zamawiać można w księgarni
„Ruch“ Kraków, ulica Szczepańska

Zawiadamiamy

P. T. Klijentki nasze, że kierowniczka wzorowych warsztatów Ogniska Pracy, **wróciła z Wiednia** po odbyciu studjów nad najświeższym krojem i prowadzi nadal pracownię **konfekcji damskiej i dziecięcej** przy ul. **Mikołajskiej 9, II. piętro**. Zamówienia **przyjmuje się codziennie** między godz. 11—1. Ceny **bardzo przystępne.**

Salon krawiecki SZYMON ELSNER
w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze, krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe, wydane przez piąty pułk Legionów na nazwisko Drąg Władysław, Rzeszów. 2655x

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

BUCHALTERA-bilansistę (amerykanka), znającego korespondencję polsko-niemiecką, poszukuje się. Oferty pisemne: Schachne Landau, Stradom 15. 953g

STENOTYPISTKI rutynowanej polsko-niemieckiej poszukuje się. Zgłoszenia pisemne: Skrytka pocztowa 63. 2654 x

ZDOLNEJ buchalterki, samodzielnie prowadzącej korespondencję polsko-niemiecką, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“. 2645 x

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży modnej poszukuje: Bohrer, Floriańska 27, lub Starowiślna 37. 2661 er

POTRZEBNY praktykant od 1 października. Zgłoszenia: Dietla 33, od godz. 2—3, J. Eichenbaum. 951g

ZDOLNY ekspedjent tka) z działu bielizny i galanterji, dobrze polceeni, potrzebni zaraz: Kraków. ul. Marka 23. 2659 ar

POTRZEBNA inteligentna panna do dwojga dzieci 7 i 4 lat, ze znajomością języka hebrajskiego. Pierwszeństwo mają osoby ze szyciem. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2662 er

STARSZEGO akademika z językiem hebrajskim i niemieckim do 10-letniego chłopca poszukuje się. — Wiadomość: Landau, Stradom 15. 953g

POSZUKUJĘ panny do dzieci 7 i 4 lat, ze znajomością języka hebrajskiego. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „F.“. 2646 x

SAMODZIELNA siła z branży zegarmistrzowsko-jubilerskiej poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2663 er

MIESZKANIE u samotnej wdowy, ładny, słoneczny pokój z urządzeniem, dla panny biurowej z lepszego domu, do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wdowa“. bp.

MIESZKANIE, składające się z 4 pokoji, kuchni przynależnościami, z pełnym komfortem, w nowym domu od 1 października b. r. do wynajęcia. Wiadomość: ul. Starowiślna 60. 2368x

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia dla 1 lub 2 panów na stanowisku. — Zgłoszenia. Bernardyńska 8, II. piętro na prawo.

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów. kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3 Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA W KRAKOWIE STRADOM 27
przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5
Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. **są przez** Ministerstwo oświaty i celują w **przysposobieniu** także osób starszych do zajęć biurowych. 2229x

Sprzedaż ryb
co piątek od 8—1 po cenie **konkurencyjnej**
Szewska 4, w podwórcu. 707g

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie **budowy** magazynu dla Odcinka Drogowego na **stacji Boronów.**

Bliższe postanowienia można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, **począwszy** od dnia 25 września 1928 r. w Wydziale Drogowym, w pokoju Nr. 305 w wymienionej **Dyrekcji** Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10 do 13-tej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia **19 października** 1928 r. do godziny 10, do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia.

* * *

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg ofertowy na sprzedaż 103.44 m. sześcc. kantówki sosnowej I. kl., 36.44 m. sześc. bali sosnowych I. i II. kl., 100.34 m. sześc. desek sosnowych I. kl., 453.34 m. sześc. desek sosnowych II. i III. kl., 71.75 m. sześc. bali jodł. I. kl. i 14.97 m. sześc. desek jodł. II. kl. z tartaku państw. w Garbatce. Przetarg odbędzie się dnia 11 października 1928 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz N-ctwo Garbatka przy st. kol. Garbatka.

OSTRZEGA SIĘ przed wynajęciem mieszkania 3-pokojowego z przynależnościami na I. piętrze w domu ul Morawskiego L. 6 od pani Mali Scharf, gdyż ta w myśl notarjalnego kontraktu najmu nie ma prawa odstąpienia mieszkania bez wiedzy i zgody właściciela. 2656 x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Dudziak Piotr, wydaną przez P. K. U. Kraków. 955

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
KALENDARZE NA ROK 1929
w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:
NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. ODP.
W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279
wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana